



Zagłada Żydów. Studia i Materiały

Holocaust Studies and Materials

VOL. 13 (2017)

ISSN: 1895-247X

eISSN: 2657-3571

DOI: 10.32927

WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Niemiecka polityka okupacyjna na Litwie w latach 1941–1944. Podsumowanie

German Occupation Policy in Lithuania During 1941–1944. Summing up

Christoph Dieckmann

Uniwersytet w Bernie

redakcja@holocaustresearch.pl

DOI: <https://doi.org/10.32927/ZZSiM.351>

Strony/Pages: 80-109



Christoph Dieckmann

Niemiecka polityka okupacyjna na Litwie w latach 1941–1944. Podsumowanie

Niemieckie panowanie na Litwie było tragiczne w skutkach. W latach 1941–1944 na terenie Litwy życie straciło co najmniej 420 tys. osób. W czerwcu 1941 r. ponad 200 tys. Żydów znalazło się pod okupacją niemiecką na Litwie. Z przerażeniem musieli oni stwierdzić, że okupanci mają na celu nie tylko bezlitosne prześladowania, dyskryminację i wykluczenie Żydów ze społeczeństwa – czego obawiano się na podstawie informacji docierających z Niemiec od 1933 r. oraz z krajów pod okupacją niemiecką od 1938/1939 r. – lecz że dążą do systematycznego wymordowania ludności żydowskiej. W ciągu zaledwie kilku miesięcy Niemcy i ich litewscy wspólnicy wymordowali więcej niż 150 tys. Żydów z ponad 200 litewskich miejscowości. Od 45 do 50 tys. Żydów pozostało tymczasowo przy życiu w gettach w większych miastach i kilkudziesięciu obozach pracy. Ponieważ znaczna część mieszkańców Litwy na różne sposoby uczestniczyła w dokonywaniu zbrodni na Żydach, jedynie kilkuset Żydów zdołało uniknąć śmierci dzięki pomocy miejscowej ludności. Końca wojny na wiosnę 1945 r. dożyło jedynie 9–10 tys. litewskich Żydów rozsypanych po całej Europie. Nastąpiła niemal całkowita eksterminacja litewskich Żydów, życie straciło ponad 95 procent spośród nich.

Więcej niż 170 tys. radzieckich jeńców wojennych zmarło w obozach w kilkunastu wsiach i miastach na terenie Litwy oraz na granicy niemiecko-litewskiej, większość w pierwszym okresie okupacji niemieckiej, do wiosny 1942 r. Często zapomina się o trzeciej grupie ofiar – radzieckiej ludności cywilnej przymusowo przesiedlonej przez Wehrmacht. Wiosną 1944 r. tylko na Litwie grupa ta liczyła co najmniej 210 tys. osób, które rozdzielono do wielu obozów tymczasowych, co często wiązało się z głodową egzystencją. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że około 40 tys. przymusowo przesiedlonych zginęło, ale liczba ta nie została nigdy potwierdzona. Oprócz wymienionych grup ofiar niemieckiej polityki okupacyjnej zginęło jeszcze ponad 10 tys. osób: około 5 tys. Żydów z Niemiec i Austrii oraz ponad 800 Żydów z Francji, pozostałe 5 tys. ofiar stanowili Polacy, Rosjanie, funkcjonariusze partyjni, pozostali przy życiu członkowie rodzin urzędników radzieckich, członkowie różnych grup partyzanckich, ofiary cywilne walk niemieckich partyzantów, Romowie i osoby upośledzone.

W niniejszym artykule dokonam podsumowania części wyników mojej pracy badawczej na temat niemieckiej polityki okupacyjnej na Litwie, która ukazała się w 2011 r.¹ Rozważania dotyczą zwłaszcza niemieckich i litewskich sprawców².

Punktem wyjścia w badaniach dotyczących niemieckiej polityki okupacyjnej na Litwie w latach 1941–1944 były dwa powiązane ze sobą pytania. Pytanie o związek między wojną prowadzoną przez Niemców, polityką okupacyjną a masowymi zbrodniami ma na celu umiejscowienie w odpowiednim kontekście przyczyn tak dużej liczby ofiar niemieckiego terroru. Pytanie o stosunki między Niemcami, Litwinami a Żydami wiąże się z koniecznością wieloaspektowego badania historii Litwy w latach 1941–1944. Niemożliwe wydaje się dokonanie zadowalającej analizy powiązań między wojną, polityką okupacyjną a zbrodniami masowymi bez poruszenia tematu relacji między Niemcami, Litwinami a Żydami. Również badanie stosunków między nimi nie jest możliwe bez jednoczesnej analizy kontekstu niemieckiej polityki okupacyjnej. Analiza i rozważania koncentrują się zatem na ludności litewskiej i miejscach, w których w latach 1941–1944 dochodziło do zagłady Żydów i do aktów masowej przemocy. Postaram się połączyć ze sobą obydwie pytania i odpowiedzieć na nie na podstawie możliwie szeroko zakrojonych badań empirycznych. W książce powoływałem się również na wyniki wcześniejszych badań dotyczących metodologii i pojęć, które omówię krótko dalej.

Rozważania z zakresu metodologii i pojęć. Nacjonalizm etniczny czy polityka?

Państwo litewskie, które od 1940 r. stanowiło część Związku Radzieckiego, w 1941 r. było państwem wieloetnicznym. Przy większości litewskiej dwie największe mniejszości stanowili Żydzi i Polacy, poza tym na Litwie mieszkali Rosjanie, Białorusini, Romowie, a do wiosny 1941 r. tzw. Niemcy etniczni (Volksdeutsche). Zdecydowana większość z nich miała obywatelstwo litewskie. Jeśli nie dokonalibyśmy podziału według kategorii nacjonalizmu etnicznego i nie chcielibyśmy się kierować paradygmatem narodowo-ludowym, należałoby zasadniczo cały czas pisać o „żydowskich Litwinach”, „nieżydowskich Litwinach”, „polskich Litwinach” oraz „rosyjskich Litwinach” bądź o etnicznych Litwinach, Żydach, Polakach i Rosjanach mających obywatelstwo litewskie. W artykule jednak przeważnie będzie mowa o Litwinach, Żydach, Polakach, Rosjanach i Romach z dwóch powodów. Po pierwsze, oni sami najczęściej identyfikowali się z tymi pojęciami, po drugie, choćby dla większej czytelności lepiej unikać tak

¹ Christoph Dieckmann, *Deutsche Besatzungspolitik in Litauen 1941–1944*, t. 1–2, Göttingen: Wallstein, 2011. Ze względu na ograniczone miejsce w dużej mierze zrezygnowano z przypisów. Poszczególne źródła zostały podane w przytoczonym tu opracowaniu.

² Artykuł nie obejmuje w szerokim zakresie perspektywy żydowskiej, dokładnych opisów i analiz innych grup ofiar, znacznych okresów historii sprzed drugiej wojny światowej oraz niektórych wątków politycznych. Na ten temat por. *ibidem*, *passim*.

skomplikowanych sformułowań. Niemniej za pytaniem o nazewnictwo kryje się zasadniczy problem historiograficzny dotyczący zagłady Żydów. Czy opisujemy historię walki między narodami i grupami etnicznymi? Czy za ramy naszej analizy przyjmujemy perspektywę narodową/etniczną?³ A może powinniśmy raczej pisać historię społeczną i polityczną, w której kategorii nacjonalizmu nie są częścią rozwiązania, lecz stanowią część problemu badawczego?

Przegląd prac historycznych różnych historyków, których nie mogę przytoczyć ze względu na brak miejsca, pokazuje, że nurtem dominującym była i w dalszym ciągu jest historiografia etniczno-narodowa⁴. Podstawowe pytania w tym zakresie dotyczą najczęściej tworzenia tożsamości, powstawania narodu oraz linii politycznej państwa narodowego. Zamiast otwartej i samokrytycznej rekonstrukcji czy analizy zdarzeń tworzone są mity wspierające identyfikację i wzmacniające więzi narodowe. Wspomnienia stają się ważniejsze niż historia. Zamiast badania procesów społecznych i politycznych rzekomo homogeniczne „narody” stają się podmiotami zdarzeń historycznych, a historiografia degradowana jest do roli nauki legitymującej projekty narodowe.

Racjonalizm czy irracjonalizm, ideologia czy pragmatyka?

Do lat dziewięćdziesiątych badacze niemieckiej polityki okupacyjnej w Związku Radzieckim w celu wyjaśnienia jej brutalnych konsekwencji posługiwali się podobnymi wzorcami analitycznymi, które w uproszczeniu można pogrupować według kilku założeń. Z jednej strony konsekwentnie rozróżniano ideologię i fanatyzm, a pragmatyzm i realizm z drugiej. Zbrodnie tłumaczono fanatyzmem Niemców. Niemiecką strukturę władzy opisywano jako chaotyczną i nieskuteczną, co przede wszystkim było związane z rywalizacją i niekompetencją niemieckiej kadry kierowniczej i urzędniczej. Mówiąc dobitnie, przyczyny zbrodniczej polityki niemieckiej miały leżeć w „nieracjonalnych” działaniach realizowanych przez „fanatyków” nazistowskich. Elementy „racjonalne”, na które zwracali uwagę pragmatycy, były bagatelizowane. Wyraźnie można dostrzec tu wpływ apologetycznych i ekskulpacyjnych wzorców argumentacji stosowanych w wypowiedziach i przywoływanych wspomnieniach w powojennych Niemczech.

Na początku lat dziewięćdziesiątych w RFN zaczęto na nowo poruszać kwestię wymordowania Żydów radzieckich i europejskich, a do pewnego stopnia także samych podstaw polityki okupacyjnej⁵. Analizowano akta prowadzonych

³ Zob. Timothy Snyder, *Black Earth. Der Holocaust und warum er sich wiederholen kann*, tłum. Ulla Höber, München: C.H. Beck, 2015, rozdział 6, s. 163–196 [wyd. polskie: *Czarna ziemia. Holocaust jako ostrzeżenie*, tłum. Bartłomiej Pietrzyk, Kraków: Znak, 2015].

⁴ Na ten temat zob. Dieckmann, *Besatzungspolitik...*, t. 1, s. 13–37.

⁵ Por. wprowadzenie do tematu: *Nationalsozialistische Vernichtungspolitik 1939–1945. Neue Forschungen und Kontroversen*, red. Ulrich Herbert, Frankfurt am Main: Fischer, 1998. Wybrane pozycje: Dieter Pohl, *Nationalsozialistische Judenverfolgung in Ostgalizien 1941–1944. Organisation und Durchführung eines staatlichen Massenverbrechens*, München: Olden-

w Niemczech śledztw i postępowań sądowych, w pewnej mierze badano archiwa w Europie Wschodniej, do których w końcu uzyskano dostęp, uwzględniono dorobek historiografii Europy Wschodniej. W tym czasie wydane zostały prace Götza Aly'ego oraz Ulricha Herberta, zawierające pytania i odpowiedzi wykraczające poza dotychczasowy zakres badań⁶.

Prace te zasadniczo różnią się od wcześniejszych badań. Podstawową różnicą jest to, że historia – w większym stopniu niż dotychczas – nie jest postrzegana przez pryzmat znanego wszystkim zakończenia wojny. Sytuacje, w jakich znaleźli się poszczególni decydenci, badane są jako względnie otwarte i rozważane w kontekście ich rozwoju. Najczęściej chodzi o historie sprawców, toteż stawiane pytania dotyczą ich doświadczeń i oczekiwań, ich poglądów – w celu opisanie ich możliwości działania i podejmowania decyzji. Rekonstrukcja „wewnętrznego racjonalizmu” prowadzi znacznie dalej niż stwarzająca dystans ocena negatywna.

bourg, 1996; *idem*, *Verfolgung und Massenmord in der NS-Zeit 1933–1945*, München: Wissenschaftliche Buchgesellschaft, 2011 (wyd. 1 2003); *idem*, *Die Herrschaft der Wehrmacht. Deutsche Militärbesatzung und einheimische Bevölkerung in der Sowjetunion 1941–1944*, München: Oldenbourg, 2008; Thomas Sandkühler, „Endlösung” in Galizien. Der Judenmord in Ostpolen und die Rettungsinitiativen von Berthold Beitz 1941–1944, Bonn: Dietz, 1996; Christian Gerlach, *Kalkulierte Morde. Die deutsche Wirtschafts- und Vernichtungspolitik in Weißrußland 1941 bis 1944*, Hamburg: Hamburger Edition, 1999; *idem*, *The Extermination of the European Jews*, Cambridge: Cambridge University Press, 2016; Sybille Steinbacher, „Musterstadt Auschwitz”. *Germanisierungspolitik und Judenmord in Ostoberschlesien*, München: K.G. Saur, 1999; Babette Quinkert, *Propaganda und Terror in Weißrussland 1941–1944. Die deutsche „geistige” Kriegführung gegen Zivilbevölkerung und Partisanen*, Paderborn: Ferdinand Schöningh, 2009; Andrej Angrick, *Besatzungspolitik und Massenmord. Die Einsatzgruppe D in der südlichen Sowjetunion 1941–1943*, Hamburg: Hamburger Edition, 2003; Andrej Angrick, Peter Klein, *Die „Endlösung” in Riga. Ausbeutung und Vernichtung 1941–1944*, Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft, 2006; Michael Alberti, *Die Verfolgung und Vernichtung der Juden im Reichsgau Wartheland 1939–1945*, Wiesbaden: Harrassowitz, 2006; Peter Klein, *Die „Gettoverwaltung Litzmannstadt” 1940–1944. Eine Dienststelle im Spannungsfeld von Kommunalbürokratie und Verfolgungspolitik*, Hamburg: Hamburger Edition, 2009; w krajach anglojęzycznych badania w tym temacie podjęli np.: Adam Tooze, *The Wages of Destruction. The Making and Breaking of the Nazi Economy*, London: Penguin Books, 2006; Saul Friedländer, *Die Jahre der Vernichtung*, t. 2: *Das Dritte Reich und die Juden 1939–1945*, tłum. Martin Pfeiffer, München: C.H. Beck, 2006 [wyd. polskie: *Czas eksterminacji. Nazistowskie Niemcy i Żydzi 1939–1945*, tłum. Krzysztof Masłowski, Anna Maria Nowak, Sławomir Kupisz, Warszawa: Prószyński i S-ka, 2010], oraz Timothy Snyder, *Bloodlands. Europe between Hitler and Stalin*, London: Vintage, 2010 [wyd. polskie: *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, tłum. Bartłomiej Pietrzyk, Warszawa: Świat Książki, 2015]; *idem*, *Black Earth: The Holocaust as History and Warning*, 2015.

⁶ Ulrich Herbert, *Best. Biographische Studien über Radikalismus, Weltanschauung und Vernunft 1903–1989*, Bonn 1996 [wyd. polskie: *Werner Best. Studium biograficzne o radykalizmie, światopoglądzie i rozsądku 1903–1989*, tłum. Magdalena Kurkowska, Warszawa: Wiedza Powszechna, 2007]; Götz Aly, „Endlösung”. *Völkerverschiebung und der Mord an den europäischen Juden*, Frankfurt am Main: Fischer, 1998.

W pracach tych uwzględniono również lokalny kontekst miejsc zbrodni. Instytucje centralne w Berlinie zeszły na dalszy plan, a zainteresowania skupiły się głównie na polityce niemieckich urzędów średniego szczebla. Stało się jasne, że na niemiecką politykę lokalną w mniejszym stopniu oddziaływały wzajemnie nieraz sprzeczne decyzje niemieckich polityków wyższego szczebla, a znacznie bardziej współpraca i wewnętrzne ustalenia na temat podziału zadań, również w kontekście zbrodni masowych, podejmowane przez decydentów niższych szczebli. Przede wszystkim można było jednak zastanowić się nad zabójczą skutecznością niemieckiego systemu władzy. Okazało się, że rola biurokracji w systemie organizacyjnym niemieckiej władzy lokalnej była ograniczona, a dużo większe znaczenie miały spersonalizowane mechanizmy władzy. Decyzje i zarządzenia wydawane były często w sposób „niebiurokratyczny”, tak też je uzgadniano i wdrażano. Odpowiednie rozporządzenia i ustawy pojawiały się dopiero po fakcie, jeśli w ogóle to następowało. Co do mentalności władz niższego szczebla stwierdzono, że niemiecka administracja publiczna na terenach okupowanych w Europie Wschodniej działała w specyficznym dla ideologii nazistowskiej środowisku kolonialnym. Środowisko to można scharakteryzować za pomocą kilku elementów. Po pierwsze, istniały dość silne niemieckie grupy nacisku, w szczególności SS i policja, które można by określić jako elity światopoglądowe. Ukształtowani przez hasła programowe „pokolenia rzeczowości” Niemcy mieli poglądy rasistowskie: uważali się za rewolucjonistów działających zgodnie z rzekomymi naukowymi prawami natury i historii. Inne narody uważali za podmioty historii, a samych siebie za awangardę narodu niemieckiego, którego interesy reprezentowali w sposób zimny i rzeczowy. Główny punkt spajający tych „żołnierzy politycznych” z innymi elementami systemu władzy okupacyjnej, w których skład na bardziej oddalonych terenach często wchodziły osoby w średnim wieku, polegał na tym, że wszystkim zależało na osiągnięciu jak największych korzyści dla narodu niemieckiego. Spoivo „korzyści dla własnego narodu” mogło łatwo rozmyć granice między przedstawicielami rasistowskiego i konserwatywnego nacjonalizmu. Kiedy dochodził do tego rzekomy przymus okoliczności, łatwo było o konsensus w sprawie dokonania „koniecznych” zbrodni. Ponadto badania miejsc masowych zbrodni wyraźnie wskazują na to, że często dokonywano ich publicznie, a nie w odizolowanych, daleko położonych miejscach zagłady. W procesie prześladowania, dyskryminowania i izolowania brała udział duża liczba sprawców bezpośrednich i innych osób.

Przesunięcie punktu zainteresowania badaczy z urzędów centralnych na lokalnych niemieckich sprawców uwydatniło różnicowanie wydarzeń i struktur w każdym z badanych regionów. Częściej zaczęto również stawiać pytania o związek między zbrodniami masowymi a innymi obszarami polityki okupacyjnej. Niektórzy kładli nacisk na kwestię niemieckiej polityki osadniczej – w szczególności w okupowanej przez Niemcy Polsce zachodniej. Inni na pierwszy plan wysunęli politykę rolną, niemiecką politykę żywieniową oraz problemy logistyczne występujące podczas prowadzonej wojny. Spostrzeżenia te miały na

celu przede wszystkim rzucenie światła na specyficzną dynamikę zbrodni masowych. Nie przebiegała ona bowiem równomiernie, czasami była przyspieszana, czasami spowalniana. Z przywołanych w przypisie prac naukowych wynika, że nie należy badać zbrodni masowych w izolacji, lecz interpretować je jako integralną część niemieckiej wojny, polityki podboju i okupacji.

Na nowo podjęto w końcu kwestię związku między poszczególnymi miejscami zbrodni na „peryferiach” a instytucjami centralnymi w Berlinie. Nie chodziło tu jednak o linearną hierarchię wydawania rozkazów z góry na dół. Pole do działania z własnej inicjatywy na terenach okupowanych było stosunkowo duże, natomiast komunikacja między władzami regionalnymi a centralną w Berlinie miała bardzo zmienny charakter. Z badań regionalnych wynika, że udział centrum lub peryferii w podejmowaniu decyzji dotyczących zbrodni masowych zależał od czasu, miejsca i sytuacji.

Pytania o nazewnictwo

Próba zbadania i znalezienia powiązań między Niemcami, Litwinami a Żydami wiąże się z kilkoma problemami natury nazewnicznej. Zazwyczaj Niemców określa się jako sprawców, Litwinów jako „kolaborantów” lub obserwatorów, a Żydów jako ofiary. Niemców, Litwinów i Żydów nazbyt łatwo traktuje się przy tym jako podmioty zbiorowe. Chodzi jednak o to, aby wykroczyć poza granice zbiorowego nazewnictwa przez pochylenie się nad zachowaniem poszczególnych grup. Niektórzy Niemcy i Litwini stali się przecież oprawcami, inni z kolei współpracowali z oprawcami, czerpali z tego korzyści bądź zachowywali się obojętnie. Natomiast ofiarami niemieckiego okupanta byli zarówno Żydzi, Litwini, nawet częściowo Niemcy, jak i wiele innych grup. Poszczególne ludzie w różnych momentach odgrywali różne role. Użycie pojęć „sprawcy i „ofiary” jest problematyczne, ponieważ przeszły one do historiografii w rozumieniu prawnosądowym. Choć nie da się całkowicie zrezygnować z posługiwania się nimi, nie należy ich interpretować w kategoriach prawniczych. Niniejsze badanie dotyczy odpowiedzialności, inicjatyw, wpływów i czynów w zawiłej i zmiennej sieci władzy. Pod żadnym pozorem nie można przekroczyć wyraźnej linii granicznej między historią jako nauką a wymiarem sprawiedliwości. Jedynie w wypadku Żydów stosowne wydaje się ciągłe mówienie o ofiarach – niezależnie od indywidualnych historii od czerwca 1941 do lipca 1944 r. nieustannie im groziło niebezpieczeństwo śmierci z rąk Niemców – inaczej niż przypadku pozostałych grup ofiar.

W kwestiach historycznych wielu problemów przysparza również pojęcie kolaboracji. Historycy nie są zgodni, co dokładnie ma ono oznaczać⁷. Termin ten ma swoje źródło we francuskim pojęciu *collaboration*, dotyczącym działań

⁷ Por. *Kooperation und Verbrechen. Formen der „Kollaboration“ im östlichen Europa*, oprac. Christoph Dieckmann, Babette Quinkert, Tatjana Tönsmeier, „Beiträge zur Geschichte des Nationalsozialismus” 2003, t. 19.

reżimu Vichy od października 1940 r. W krótkim czasie, zwłaszcza w latach tuż-powojennych, nazwa stała się synonimem zdrady, a tym samym hasłem nępowodowanym emocjonalnie i wykorzystywanym przez przeciwników politycznych. Pojęcia kolaboracji nie da się oddzielić od pola semantycznego nacjonalizmu, a tym samym od konotacji z lojalnością, wiernością i zdradą. Nie nadaje się ono zatem na narzędzie analityczne, gdyż samo powinno stać się przedmiotem badań historycznych. W rozważaniach prawniczych nie da się uniknąć pytań o granicę między zdradą a wiernością, zachowaniem korzystnym a szkodliwym dla ludności znajdującej się pod okupacją. Historyk powinien jednak bronić wszystkich jednoznaczności w obszarze, w którym niemal wyłącznie ma do czynienia ze zjawiskami ambiwalentnymi i wielokształtnymi, niezależnie od tego, czy chodzi o motyw, przyczynę, interesy czy skutki. Oczywiście nie oznacza to, że należy powstrzymać się od oceny i sądów moralnych. Nie jest jednak do tego konieczne stosowanie pojęcia kolaboracji w wyraźnym znaczeniu „zdrady”. Z tego powodu w artykule używane będzie neutralne pojęcie współpracy. Ocena poszczególnych zachowań zawsze jest zależna od kontekstu.

Obszary doświadczeń i horyzonty oczekiwań w 1941 r.

Doświadczenia Litwy ukształtowane zostały przez proces powstawania litewskiego państwa narodowego od 1917 do 1920 r., autorytarny reżim Antanasa Smetony od 1926 do 1940 r. oraz roczną okupację radziecką 1940–1941. Sprawy polityki zewnętrznej i wewnętrznej były ze sobą ściśle powiązane i latem 1940 r. doszło do drastycznego zaostrzenia sytuacji. W wyniku aneksji dokonanej przez Związek Radziecki Litwa straciła niepodległość. Prezydent Smetona musiał opuścić kraj, zostawiając za sobą mocno podzielone społeczeństwo. Niespodziewany koniec procesu budowania państwa narodowego, który nie budził sprzeciwu, a wręcz zyskał poparcie znacznej części litewskich elit, wśród wielu wywoływał przerażenie. Dzień 15 czerwca 1940 r., kiedy to na terytorium kraju wkroczyła Armia Czerwona, postrzegany był nie tylko jako dzień kolejnej przegranej, lecz prawdziwej katastrofy. Przede wszystkim żołnierze litewscy, studenci i młodsze pokolenie polityków, którzy już wcześniej zbliżyli się do obozu faszystowskiego, jeszcze bardziej się zradycalizowali⁸. Podczas gdy sowietyzacja w polityce,

⁸Zob. Dieckmann, *Besatzungspolitik...*, t. 1, s. 112–114; Stasys Knezys, *Lietuvos Kariuomenės Likvidavimas 1940–1941 Metais* [Likwidacja litewskich sił zbrojnych w latach 1940–1941] [w:] Algirdas Jakubčionis, Stasys Knezys, Arūnas Streikus, *Okupacija ir Aneksija. Pirmoji Sovietinė Okupacija* [Okupacja i aneksja. Pierwsza okupacja sowiecka], Vilnius: Margi raštai, 2006, s. 161–163; Saulius Sužiedėlis, *Thoughts on Lithuania's Shadows of the Past: A Historical Essay on the Legacy of the War*, „Vilnius. Magazine of the Lithuanian Writers Union”, lato 1998, s. 128–146; cz. 2: „Vilnius. Magazine of the Lithuanian Writers Union”, lato 1999, s. 177–208; Liudas Truska, *The Crisis of Lithuanian and Jewish Relations* [w:] Liudas Truska, Vygantas Vaireikis, *Holokausto prielaidos: antisemitizmas Lietuvoje* [Założenia Zagłady. Antysemityzm na Litwie], Vilnius: Margi raštai, 2004, s. 173–208.

gospodarce i kulturze postępować w szybkim tempie, NKWD zakwalifikowało 320 tys. obywateli litewskich (co stanowiło jedną siódmą mieszkańców kraju) do „potencjalnych wrogów państwowych”⁹. Panikę, ogromną wściekłość i poczucie bezradności wywołały szczególnie deportacje około 17 tys. Litwinów, Polaków i Żydów w czerwcu 1941 r.¹⁰

Istotnym następstwem takiego stanu rzeczy dla nadchodzącej niemieckiej polityki okupacyjnej była zmiana i zaostrzenie nastrojów antysemitycznych na Litwie. Do tej pory antysemityzm miał źródło w pobudkach „narodowych”, Żydów należało prześladować, ponieważ byli rzekomą przeszkodą w budowaniu litewskiego państwa narodowego, od 1917/1918 r. nastroje antysemityczne zostały zdominowane przez niebezpieczne identyfikowanie bolszewików z Żydami, przy wykorzystaniu elementów apokaliptycznych i eschatologicznych. Uważano, że trwa walka na śmierć i życie: „Żydzi” zdradzili Litwę, a „żydowscy bolszewicy” próbowali zniszczyć Litwinów jako naród. Należało się przed tym bronić oraz zemścić się z użyciem przemocy. Coraz więcej Litwinów dochodziło do wniosku, że inaczej wyobrażało sobie „uzdrowienie” ich „wspólnoty” oraz że zbudowanie państwa narodowego od nowa nie będzie wykonalne¹¹. Reakcje ludności żydowskiej na reżim radziecki były ambiwalentne. Około 5 tys. Żydów uciekło przed panowaniem radzieckim, a w przyszłości także niemieckim, do Azji i na Bliski Wschód. Z jednej strony Żydzi mogli po raz pierwszy obejmować stanowiska państwowe, wypowiedzi antysemityczne były oficjalnie zakazane, a Armia Czerwona dawała jawną ochronę przed okupacją niemiecką. Z drugiej strony litewscy Żydzi dotkliwie odczuli zmiany gospodarcze. Reżim radziecki

⁹ *Sovietinis Saugumas Lietuvoje 1940–1953 metais. MVD-MGB organizacine struktura, personalas ir veikla* [Sowieckie siły bezpieczeństwa na Litwie w latach 1940–1953. MVD-MGB. Struktura organizacyjna, personel i działania], red. Liudas Truska, Arvydas Anušauskas, Inga Petravičiūtė, Vilnius: Lietuvos gyventojų genocido ir rezistencijos tyrimo centras 1999, s. 145.

¹⁰ Na temat deportacji zob. np. Eugenijus Grunskis, *Lietuvos gyventojų trėmimai 1940–1941, 1945–1953 metais*, Vilnius 1996; Arvydas Anušauskas, *Lietuvių Tautos Sovietinis Naikinimas 1940–1958 Metais*, Vilnius: Lietuvos istorijos institutas, 1996.

¹¹ Historycy litewscy wykazali, że utożsamianie Żydów z komunistami można obalić empirycznie, zob. Liudas Truska, *Lietuvos SSR MVD-MGB Personalo tautinė sudėtis 1940–1953 metais* [Skład osobowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i KGB w Litewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej w latach 1940–1953], „Lituanistica” 1998, nr 4 (36), s. 52–62; Nijolė Maslauskienė, *Lietuvos komunistų tautinė ir socialinė sudėtis 1939 m. pabaigoje–1940 m. rugsėjo mėn.* [Skład etniczny i społeczny litewskich komunistów od końca 1939 do września 1940 r.], „Genocidas ir Rezistencija” 1999, nr 1 (5), s. 77–104; *eadem*, *Lietuvos komunistų sudėtis 1940 m. spalio–1941 m. birželio mėn.* [Skład osobowy litewskich komunistów od października 1940 r. do czerwca 1941 r.], „Genocidas ir Rezistencija” 1999, nr 2 (6) s. 20–46; *eadem*, *Valdininkijos šalinimas iš okupuotos Lietuvos administracijos ir keitimas okupantų talkininkais 1940 m. birželio-gruodžio mėn.* [Czystki w korpusie służby cywilnej w okupowanej Litwie i wymiana urzędników na współpracowników okupanta od czerwca do grudnia 1940 r.], „Genocidas ir Rezistencija” 2000, nr 2, s. 7–41.

zniszczył niemal wszystkie autonomiczne struktury żydowskie, zarówno społeczne, jak i polityczne¹².

Kilkuset polityków i wojskowych litewskich uciekło przed Sowietami do Berlina, gdzie w listopadzie powstał Litewski Front Aktywistów (LAF), z Kazysem Škirpą, członkiem oficjalnej Rady Narodowej, na czele. LAF programowo zaostrzył ideologię antysemitką i wykorzystał ją jako główne narzędzie do mobilizacji antyradzieckiego państwa podziemnego. Organizacja przygotowywała się do nadchodzącej wojny Niemiec ze Związkiem Radzieckim, tak by odbudować lub stworzyć od nowa litewskie państwo narodowe. LAF był organizacją zrzeszającą wiele ugrupowań, lecz w klimacie wojny członkowie o poglądach antysemitkich i radykalnie prawicowych zdobyli przewagę, zdominowali więc nastawienie światopoglądowe i polityczne organizacji. Jawiła im się Litwa odbudowana na wzór faszystowski, która u boku Trzeciej Rzeszy będzie walczyć z bolszewikami, Żydami i Polakami. Kierując się oczekiwaniami, że dzięki wspólnej walce Litwa uzyskałaby większą niezależność państwową w Europie zdominowanej przez Niemcy, formowali oni grupy bojowe na Litwie, prowadzili też antyradziecką, antyżydowską i antypolską propagandę. W związku z doświadczeniami końcowej fazy pierwszej wojny światowej planowali również natychmiastowe stworzenie rządu tymczasowego, co w znacznym stopniu wykraczało poza zakres działań pożądaných przez Niemców. Na nowej Litwie miało nie być miejsca dla Żydów. Rozpowszechnione centralne „Wytyczne w sprawie wyzwolenia Litwy” z końca marca 1941 r. nakazywały nie tylko dyskryminować, lecz także wysiedlać Żydów. W pojedynczych przypadkach bezpośrednio nawoływano do mordowania Żydów na Litwie, ale nie ma dowodów na konkretne plany morderczych pogromów litewskich Żydów przed rozpoczęciem wojny¹³. Pogromy dokonywane były z inicjatywy Niemców. 17 czerwca 1941 r. szef Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy Reinhard Heydrich wydał odpowiednie rozkazy dla Einsatzgruppen. Nie ulega jednak wątpliwości, że LAF dążył do utrzymania atmosfery antyżydowskiego terroru, gdyż ułatwiał mu to realizowanie planów wysiedleńczych. Program nie stanowił reakcji na deportacje Sowietów z czerwca 1941 r., ponieważ został sformułowany wcześniej. Przede wszystkim odnosił się do utraty niepodległości w czerwcu 1940 r., co należało „tłumaczyć” w sposób ekstremalny i antysemitki. Należało również dążyć do przywrócenia poprzedniego stanu rzeczy.

W latach 1941–1944 Niemcy, Litwini i Żydzi zostali postawieni przed całkowicie odmiennymi pytaniami. W uproszczeniu można to podsumować następująco: z perspektywy Niemców działania LAF miały ułatwić prowadzenie wojny – dowództwo Wehrmachtu i Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy liczyły na

¹² Syntetyczne ujęcie tematu zob. Dieckmann, *Besatzungspolitik...*, t. 1, s. 156–177.

¹³ Por. Saulius Sužiedėlis, Christoph Dieckmann, *The Persecution and Mass Murder of Lithuanian Jews During Summer and Fall of 1941*, Vilnius: Margi raštai, 2006; udostępniono tam przedruki wielu źródeł.

wsparcie natury logistycznej. W późniejszym czasie Niemcy szukali odpowiedzi na pytanie, jak powinna wyglądać polityka okupacyjna, aby ułatwiła prowadzenie i wygranie wojny. Wielu Litwinów poszukiwało sposobów na wskrzeszenie utraconego państwa narodowego zgodnie z nacjonalizmem etnicznym. Głównym krokiem w tym kierunku miało być powstanie narodowe; późniejsze działania Litwinów były skupione wokół tego celu. Obydwie strony kierowały się różnymi interesami. Zaowocowało to zarówno współpracą, jak i wrogością.

Jeśli uwzględnimy niemieckie doświadczenia z pierwszej wojny światowej w krajach bałtyckich i zadamy sobie pytanie, co łączy tamten okres z drugą wojną światową i ponowną okupacją Litwy w 1941 r., w niektórych obszarach zauważymy pewną ciągłość, a w niektórych jej brak. Nazistowscy funkcjonariusze piastujący wysokie i kierownicze stanowiska w administracji oraz policji mieli już doświadczenia z krajów bałtyckich i wierzyli w „mit Wschodu”. Mit ten opierał się na głównej motywacji nazistów, aby już nigdy nie dopuścić do takiej sytuacji, jaka się wytworzyła w 1918 r. To właśnie mit roku 1918 znacznie przyczynił się do zmniejszenia poziomu przemocy oraz do bezwzględności „wprowadzania Nowego Ładu” w społeczeństwie. Jednak od 1941 r. praktycznie nie odwoływano się do okresu 1915–1919. W odróżnieniu od pierwszej wojny światowej podstawą niemieckich działań we wszystkich sferach politycznych od 1941 r. był rasistowski antysemityzm. Okupanci mieli do dyspozycji dużo mniejszy personel niemiecki niż 25 lat wcześniej na terenie Ober-Ost. Musieli więc w dużo większym stopniu dbać o współpracę z Litwinami. Przede wszystkim jednak dużo silniejsza była wola radykalnej walki ze Związkiem Radzieckim¹⁴. Na początku nie planowano wcale całkowitej eksterminacji Żydów podczas wojny ani wymordowania milionów radzieckich jeńców wojennych. Plany masowych morderstw dotyczyły radzieckiej klasy rządzącej, której zniszczenie miało ułatwić wojnę błyskawiczną oraz doprowadzić do załamania się państwa radzieckiego. Planowana „dekapitacja” elit Związku Radzieckiego wzorowana było na polityce niemieckiej w Polsce, miała jednak przybrać dużo większe rozmiary. Władze nazistowskie, kierując się antysemityzmem, zaliczały Żydów do radzieckiej klasy rządzącej. Natychmiastową „dekapitację” powiązano z planem głodzenia i rabowania ludności cywilnej. W tygodniach decydujących o zaplanowaniu wojny, która miała doprowadzić do zagłady znacznej części radzieckiej ludności cywilnej, przesądziły dwa elementy: ogromna presja czasu, pod jaką znajdowały się władze nazistowskie, oraz plan głodowy: rzekoma konieczność eksploatacji w ciągu kilku miesięcy radzieckich pól z 1941 r. na własne potrzeby oraz wykorzystania okupowanych terenów Związku Radzieckiego jako zaplecza na potrzeby wojny prowadzonej na skalę światową. Władze niemieckie w ciągu pół roku zamierzały zagłodzić na śmierć kilka milionów radzieckiej ludności cywilnej. Ponadto miały nadzieję, że ułatwi im to rozwiązanie problemu trudnych

¹⁴W wywodach tych opieram się na odpowiednich fragmentach mojej książki *Besatzungspolitik...*, t. 1, s. 178–266.

wymogów logistyki zaopatrzenia. Ze względu na uciekający czas i uszczuplone zasoby wojna błyskawiczna miała iść w parze nie tylko z „dekapitacją”, lecz także z maksymalnym wysiłkiem.

Kurs w kierunku wyjątkowo bestialskiej wojny został wyznaczony już w styczniu–lutym 1941 r. Warto tu wspomnieć o ogłoszonych niedługo potem wytycznych Adolfa Hitlera w sprawie wymordowania „inteligencji żydowsko-bolszewickiej” z początku marca, gdyż doprowadziły one do przydzielania morderczych zadań oddziałom SS Heinricha Himmlera oraz wydawania przez Hitlera i Wehrmacht tzw. zbrodniczych rozkazów do maja 1941 r.

Obydwa mordercze plany – „dekapitacja” i plan głodowy – stanowiły dla Niemców główne elementy planu przetrwania nazistowskich Niemiec w rozpoczynającej się wojnie światowej. W okresie kilku miesięcy przed rozpoczęciem wojny plany te wydawały się zagrożone, ponieważ dostępny personel był niewystarczający. Brakowało 500 tys. osób do rabowania gospodarki, których domagał się główny kwatermistrz Eduard Wagner, nie udało się również zapewnić 360 tys. osób przewidzianych przez kierownictwo Organizacji Gospodarczej Wschód (Wirtschaftsstab Ost) jako minimum do zabezpieczenia obszarów na tyłach wojsk między głównymi drogami zaopatrzenia, a w szczególności do grabieży plonów z 1941 r. Wehrmacht dysponował ostatecznie 58 tys. osób skupionych w 117 batalionach, a oddziały Himmlera liczyły około 34 tys. osób: 3 tys. w grupach operacyjnych, 18,5 tys. w dowództwie sztabu Reichsführera SS oraz 12 tys. w batalionach Policji Porządkowej. Tym samym na jeden okręg zamiast 180 osób przypadało średnio 21, czyli deficyt personelu sięgał 90 procent. Braki w zasobach personalnych stanowiły jeden z bardziej newralgicznych punktów niemieckiego planowania i nie tylko utrudniały realizację głównego elementu strategii, tj. złamania państwa radzieckiego, lecz zagrażały także czterem pozostałym istotnym obszarom wojennym, polegającym na zabezpieczeniu dróg zaopatrzeniowych i transportowych, pozyskaniu plonów z 1941 r. i wcieleniu w życie planu głodowego, zapobieganiu działalności ruchów oporu oraz wdrażaniu planowanej rasistowskiej polityki przesiedleńczej na terenach okupowanych. Skutki deficytów osobowych były dwojakie. Po pierwsze, na miejsce brakującego personelu wprowadzony został niespotykany terror służb bezpieczeństwa Wehrmachtu i jednostek SS. Po drugie – i tu mamy do czynienia z Litwinami – niedobory w niemieckich służbach uzupełniano współpracownikami miejscowymi. Mimo podkreślanej często manii wielkości kierownictwa Rzeszy w lecie 1941 r. należy pamiętać, że rzeczywistość była uwikłana w siatkę uwarunkowań wojskowo-strategicznych i wojenno-gospodarczych. Dążenie do imperialistycznego rozszerzania terytorium Rzeszy stawiało nazistowskie Niemcy pod dużą presją czasu i doprowadziło do dużych deficytów dóbr i personelu.

Lato 1941 r. i niepowodzenie planu wojny błyskawicznej

Koncepcja napaści obejmowała różne powody prowadzenia morderczej wojny, które są ze sobą ściśle powiązane. Wola walki czerwonooarmistów zdecydowanie przekroczyła oczekiwania Niemców. Problemy z zaopatrzeniem były praktycznie nie do rozwiązania i ograniczyły możliwości przemieszczania się wojsk. Nie udało się podzielić regionów na obszary nadwyżek żywności oraz obszary niedoborów żywności, plany zrabowania plonów w 1941 r. również nie zostały zrealizowane. Ponadto Niemcy nie zawładnęli terenami, z których mogliby deportować „niepożądane” grupy ludności, w szczególności europejskich Żydów.

Niemiecka administracja cywilna miała zostać ustanowiona tam, gdzie wojna błyskawiczna przebiegła pomyślnie, Armia Czerwona została w znacznym stopniu osaczona i pokonana, a plany mordów zrealizowane, zwłaszcza na tyłach frontu. Zamiast tego od końca lipca 1941 r. komisarze Rzeszy musieli kontynuować politykę gospodarczą na przejętych terenach w celu wspierania działań wojennych, ponadto zapobiegać działalności ruchu oporu, a w końcu w perspektywie średnio- i długoterminowej wdrażać reguły „Nowego Ładu” według idei nazistowskich. Działaniami tymi miał kierować minister Rzeszy ds. okupowanych terytoriów wschodnich Alfred Rosenberg. Jeśli chodzi o Litwinów, planowano zasiedlić kraj ludnością niemiecką, większość mieszkańców deportować na mający powstać „wał na granicy z Wielką Rosją”, a pozostałych „zasymilować”. Nie przewidziano politycznego przedstawicielstwa Litwinów, Niemcy interesowali się wyłącznie ludźmi o nastawieniu „proniemieckim”, wszystkich pozostałych zaś należało „bezwzględnie wyłączyć”. Litwinom nie były znane szczegółowe plany polityczne sprzed wojny¹⁵.

Niemniej to nie plany osadnictwa, lecz rzekome wymogi Niemiec co do prowadzenia wojny stanowiły najważniejszy kontekst dla niemieckiego okupanta i litewskiego społeczeństwa w latach 1941–1944. Przez cały czas polityka okupacyjna była pochodną wojny ze Związkiem Radzieckim, ponieważ przetrwanie reżimu nazistowskiego, a tym samym „niemieckiej wspólnoty narodowej”, zależało od wyniku tej wojny, której mimo oczekiwań nie udało się zakończyć do jesieni 1941 r.

Agresja w lecie 1941 r.

Na gwałtowny wybuch antyżydowskiej i antyradzieckiej agresji w czerwcu 1941 r. miały wpływ trzy czynniki. Zgodnie z rozkazem wymordowania radzieckiej klasy rządzącej i zduszania wszelkich przejawów oporu niemiecka Policja

¹⁵ Dokumenty norymberskie: PS-1017, Pierwszy memoriał Rosenberga dotyczący celów i metod działania na okupowanych terenach wschodnich z 2 IV 1941 r., IMG, t. 26, s. 547–554; PS-1018, Memoriał Rosenberga nr 2 dotyczący ZSRR z 7 IV 1941 r.; *ibidem*, Projekt Rosenberga z 8 V 1941 r.; *ibidem*, Instrukcja dla komisarza Rzeszy ds. terenów wschodnich, s. 573–576; Por. także Łotewskie Archiwum Państwowe [Lettisches Staatsarchiv], P 70-5-32, Memoriał Petera Kleista z 3 II 1942 r., k. 37 i n.

Bezpieczeństwa rozpoczęła pogromy i masowe rozstrzeliwania. Terror, do którego dążył LAF, miał uczynić życie Żydów nie do zniesienia, aby jak najszybciej ich wykluczyć z nowo powstającego państwa litewskiego. Doświadczenie bezradności, znane wielu Litwinom z czasów reżimu radzieckiego, przełożyło się na wyjątkowo brutalną nienawiść wobec Żydów. Uważano, że usprawiedliwieniem tego były zbrodnie żołnierzy radzieckich dokonywane podczas odwrotu¹⁶. Szybki odwrót Armii Czerwonej pozostawił litewskich Żydów i zwolenników panowania radzieckiego bezradnymi. Wśród Żydów zapanowały chaos, panika i poczucie bezsilności. Wielu próbowało uciec, ale większość prób ucieczki zakończyła się niepowodzeniem. Jedynie grupie 8–10 tys. Żydów udało się uciec przez dawną granicę ze Związkiem Radzieckim. Około 1,5 tys. komunistów padło ofiarą prześladowań latem 1941 r. Pogromy na ulicach i placach Kowna kosztowały życie około 1,1 tys. Żydów, kolejne 5 tys. zginęło do końca pierwszego tygodnia lipca w wyniku masowych rozstrzeliwań; do końca lipca w Wilnie zmarło 5 tys. Żydów i Polaków, a w strefie przygranicznej do połowy lipca – 3,3 tys. Żydów. Łączna liczba ofiar w wysokości około 20 tys. Żydów na terenie całej Litwy do momentu wprowadzenia administracji cywilnej wydaje się prawdopodobna. Ponad 18 tys. Żydów zostało rozstrzelanych, a 1,1 tys. zginęło w wyniku pogromów.

Działania formacji SS i policji latem 1941 r. są dowodem na to, że ich kierownictwo chciało zaostrzyć kampanię przeciwko Żydom. Himmler, wyżsi rangą oficerowie SS i policji oraz Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy, któremu podlegały grupy operacyjne, na problem zabezpieczenia tyłów wojsk, czemu poświęcano uwagę już przed rozpoczęciem wojny, zareagowali radykalizacją działań skierowanych przeciwko Żydom. Podczas wojny należało mordować nie tylko Żydów piastujących wcześniej stanowiska w radzieckim aparacie państwowym lub partyjnym, lecz jak najwięcej Żydów, w pierwszej kolejności zdolnych do walki mężczyzn, gdyż z perspektywy antysemitki stanowili oni „rasową” podstawę bolszewizmu i uznawani byli za najważniejszą grupę radzieckiej klasy rządzącej. Przed 22 lipca 1941 r. Heydrich wydawał Einsatzgruppen rozkazy ustne, które wykraczały poza uzgodnienia z Wehrmachtem. Ze źródeł Einsatzgruppe A wynika, że rozkazy ustne Heydricha nie były nakazami w ścisłym znaczeniu tego słowa, lecz miały raczej charakter pewnej wizji i wytyczały ramy działania dla Policji Bezpieczeństwa. Należało wymordować jak najwięcej zdolnych do walki mężczyzn, a pozostałych Żydów zamykać w gettach. Nasilenie i zwiększenie tempa polityki mordowania ze strony RSHA nie zostało uzgodnione ani z Wehrmachtem, ani z administracją cywilną, ale w praktyce nie

¹⁶ Na ten temat zbrodni radzieckich przy odwrocie i ucieczce: Dieckmann, *Besatzungspolitik...*, t. 1, s. 299–313; pogromy i rozstrzeliwania w Kownie (s. 313–331); pogromy i rozstrzeliwania w Wilnie (s. 337–361); pogromy i rozstrzeliwania w poszczególnych prowincjach i w strefie granicznej (s. 361–391). Por. także Sużiedelis, Dieckmann, *The Persecution and Mass Murder of Lithuanian Jews...*

doprowadziło później do wielu konfliktów. W lipcu 1941 r. w ponad stu miejscowościach prowincji litewskiej utworzono tymczasowe getta, w których zamykano kobiety, dzieci i starszych mężczyzn. Pytanie, co z nimi uczynić, pozostawało początkowo kwestią otwartą.

Oprócz przemocy antyżydowskiej prowadzono również działania antyradykalistyczne oraz stworzono tymczasowy rząd litewski¹⁷. Prześladowania i mordowanie Żydów w dużym stopniu pokrywały się z litewską polityką antyradykalistyczną, nie należy jednak stawiać między nimi znaku równości. Rząd tymczasowy zachowywał się w sposób niekonsekwentny. Z jednej strony wywodził się on z LAF, nawołującego do polityki antyżydowskiej i jeszcze przed wojną stawiającego na równi Żydów i bolszewików. Z drugiej strony bez przekonania próbował stłumić niekontrolowaną agresję i „akty zemsty”. Działania na prowincji nie zawsze przebiegały w taki sam sposób i w mniejszym stopniu, niż zakładano, podlegały rozkazom płynącym z centrali. Rozmiar agresji antyżydowskiej zależał od uwarunkowań lokalnych. W pierwszych dniach wojny najważniejsza była walka z oddziałami Armii Czerwonej, w której zginęło około 600 z 15–20 tys. powstańców.

Działający przez sześć tygodni rząd tymczasowy zdominowany był przez młodych chadeków, którzy radykalizowali swoje nacjonalistyczne poglądy pod koniec lat trzydziestych w odpowiedzi na reżim Smetony¹⁸. Chcieli nawiązywać nie tylko do okresu sprzed okupacji radzieckiej, lecz przyszłość polityczna Litwy jawiła im się jako model autorytarny z elementami faszystowskimi. Z wniosków legislacyjnych rządu wynika, że obrany kierunek działania nowej Litwy był zarazem antyradykalistyczny, jak też miał na celu wykluczenie Żydów, Polaków i Rosjan w celu realizowania utopijnej wizji możliwie homogenicznego pod względem etnicznym narodu litewskiego. Rząd uczestniczył w zarządzaniu „obozami koncentracyjnymi” oraz miejscami egzekucji, takimi jak forty IV, VII i IX w Kownie, podlegały mu litewskie urzędy i jednostki policji. Niedługo przed rozwiązaniem rząd wydał rozporządzenie w sprawie Żydów, przewidujące dyskryminację wszystkich Żydów na Litwie, rabunek ich własności i umieszczanie w gettach oraz dochodzenia przeciwko żydowskim komunistom.

W ciągu pierwszych sześciu tygodni pod okupacją niemiecką rząd tymczasowy – podobnie jak Kościół katolicki – mógł dać wyraźny sygnał przez wyrażenie oficjalnego sprzeciwu wobec masowych mordów ludności cywilnej i brutalnych prześladowań litewskich Żydów. Ponadto rząd mógł zabronić podległym so-

¹⁷ Więcej o powstaniu zob. Valentinas Brandišauskas, *Siekiai atkurti Lietuvos valstybinguma (1940 06–1941 09)* [Dążenie do przywrócenia państwowości litewskiej (czerwiec 1940–wrzesień 1941)], Vilnius: Valstybinis leidybos centras, 1996.

¹⁸ Na temat polityki rządu prowizorycznego zob. przede wszystkim *Lietuvos Laikinoji Vyriausybė. Posėdžių protokolai 1941 m. birželio 24 d. – rugpjūčio 4 d.* [Tymczasowy rząd Litwy. Protokoły posiedzeń 24 czerwca–4 sierpnia 1941 r.], Vilnius: Liutuvos gyventojų genocido ir rezistencijos tyrimo centras, 2001.

bie urzędnikom uczestniczenia w prześladowaniach i mordach. Ponieważ brali w tym udział nie tylko młodzi radykalni pravicowcy, oficjalne dystansujące się od nich stanowisko rządu tymczasowego i Kościołów mogłoby wywrzeć na niektórych łagodzący wpływ. W szczególności zakwestionowane by zostało wówczas podstawowe założenie przyświecające sprawcom, a mianowicie że znajdują się oni na terenie, którego nie normują prawa, są więc bezkarni. Jednak ani przywódcy państwowi Litwy – ponieważ za takich uważał się rząd tymczasowy – ani władze kościelne nie uznały wówczas oficjalnych protestów za wskazane lub konieczne. Rząd zabronił jedynie prześladowania etnicznych Litwinów „na własną rękę” i radził unikać „publicznych egzekucji” Żydów¹⁹. Pod koniec 1941 r. rząd zdystansował się od sprawców pogromów w Wiliampolu i Kownie, ale nie zostało to podane do publicznej wiadomości.

Niemcom nie podobało się utworzenie tymczasowego rządu litewskiego i chcieli jak najszybciej zlikwidować wszelkie formy niezależnego przedstawicielstwa politycznego Litwinów. Jednocześnie Niemcom zależało na dalszej współpracy z litewskimi urzędnikami i policją. Po niepowodzeniu w realizacji zamiaru wprowadzenia „rad zaufania” czy „sztabów ludowych” oraz nieudanych próbach szantażu lub przeciągnięcia Litwinów na swoją stronę, opowiedziano się za powołaniem niemieckiej administracji cywilnej. Jednocześnie Policja Bezpieczeństwa opowiadała się za zamachem stanu, tak aby stanowiska kierownicze w jednostkach wojskowych obsadzone zostały głównie przez młodych radykałów pravicowych, gotowych do ścisłej współpracy z Niemcami. Faszyci ci nie mieli przeważnie większych skrupułów, aby przekroczyć granicę dzielącą ich od masowych zbrodni, i podporządkowaliby się władzom niemieckim podczas wojny – tak się przynajmniej wydawało.

Niełatwa współpraca między Niemcami a Litwinami

Na początku sierpnia 1941 r. niemiecka administracja cywilna na miejsce rozwiązanego rządu tymczasowego powołała dziewięć rad generalnych, które kierowały dotychczasowymi ministerstwami, a przede wszystkim – wspólnie z niemieckimi komisarzami rejonowymi – dowódców okręgów oraz okręgowych komendantów policji, którzy stali się najważniejszymi podmiotami odpowiedzialnymi za wdrażanie polityki lokalnej. Administracja niemiecka, składająca się w przeważającej większości z członków NSDAP z długim stażem, była zbyt słaba liczebnie, by działać bez litewskich współpracowników. We wszystkich sektorach powstawały więc mieszane formy administracyjne, które budziły wiele kontrowersji i wywoływały liczne dyskusje w samych Niemczech. Zdecydowana większość kwestii spornych nie dotyczyła konfliktów wewnątrzniemieckich, lecz stosunków niemiecko-litewskich. Naturalny zamysł, aby wobec braku per-

¹⁹ Protokół posiedzenia rządu nr 5 z 27 VI 1941 r., s. 17v; faksymile w: Sužiedėlis, Dieckmann, *The Persecution and Mass Murder of Lithuanian Jews...*, k. 235 i n.

sonelu formalnie udzielić Litwinom gotowym do współpracy większej niezależności, spotykał się ze stanowczym oporem wydziałów gospodarczych. Wymogi gospodarcze przez cały czas były tak wysokie, że urzędnikom tych wydziałów zbyt ryzykowne wydawało się przyznanie Litwinom jeszcze większego pola do działania. Dowódca Policji Bezpieczeństwa Wschód podsumował ten problem w lutym 1942 r.: chodziło o pogodzenie gospodarki wojennej z realizacją wytycznych dotyczących utrzymania współpracy z Litwinami, walki z ruchem oporu, wypełnianiem wymogów gospodarki wojennej, oszczędzaniem niemieckich sił oraz stworzeniem warunków dla późniejszej niemieckiej polityki osadnictwa²⁰.

Niemcom bez większych trudności udało się przekształcić litewską armię i policję w służby pomocnicze. Na początku listopada 1941 r. oddziały straży miejskiej zostały wcielone do niemieckiej policji, a policjantów podporządkowano niemieckiej Policji Porządkowej. Niemieckie dowództwo policji coraz częściej wprowadzało obowiązkowy pobór, co wywoływało niechęć wśród ludności. Co najmniej dwanaście oddziałów straży miejskiej i większość funkcjonariuszy policji brało udział w mordowaniu Żydów i innych prześladowanych. Stopień zaangażowania w represjonowanie rzekomych wrogów politycznych, zwłaszcza w mordowanie ludności żydowskiej zależał jednak od kontekstu lokalnego. Często wystarczał jedynie nadzór Niemców i zaangażowanie garstki niemieckich policjantów, ponieważ zbrodnie dokonywane były przez siły litewskie. W odniesieniu do terytorium Litwy nie zachowały się praktycznie żadne świadectwa dotyczące sprzeciwu litewskich policjantów i strażników miejskich przeciwko bestialskiej „pracy”, choć w innych regionach niektórzy protestowali przeciwko powoływaniu do plutonu egzekucyjnego. Jeśli chodzi o motywację, kluczową rolę odgrywał radykalny nacjonalizm skrajnie prawicowego dowództwa policji w połączeniu ze skłonnością do przemocy z pobudek antysemitycznych, aczkolwiek nie należy pomijać innych czynników, takich jak możliwość wzbogacenia się czy presja grupowa wśród żołnierzy i policjantów. Na początku wielu kierowało się chęcią uczestnictwa w kształtowaniu przyszłych sił zbrojnych Litwy, po czym znaleźli się oni w sytuacji, z której można było się wydostać tylko za cenę ryzykownej dezercji. Niemniej wiele osób zdecydowało się pójść tą drogą i zdezerterowało, choć brakuje źródeł, aby bliżej określić motywy, jakie przyświecały im przy opuszczaniu wojska.

Okupanci niemieccy byli zdani na współpracę z Litwinami. Z tego powodu należało zrekomensować Litwinom ich niespełnione ambicje narodowe. Oprócz składanych obietnic dotyczących okresu powojennego z litewskimi dążeniami narodowymi radzono sobie na dwa sposoby: po pierwsze, przez zaangażowanie Litwinów do masowych zbrodni, co umacniało więź z Niemcami, po drugie, przez rekompensatę gospodarczą, głównie kosztem Żydów, Polaków i Rosjan.

²⁰ Szczegółowo na ten temat zob. Dieckmann, *Besatzungspolitik...*, t. 1, s. 479–489.

Problemy gospodarki wojennej i zdolność do prowadzenia wojny

Istotnym punktem stycznym między wojną, okupacją a masowymi zbrodniami była gospodarka wojenna. Co do rolnictwa, to już w sierpniu 1941 r. rady generalne podały, że niemieckie żądania w zakresie produktów rolnych znacznie wykraczają poza poziom radzieckich kontyngentów. Latem i jesienią 1941 r. z zaplecza północnego odcinka linii frontu należało nieoczekiwanie zorganizować dodatkowe zaopatrzenie dla ponad 800 tys. żołnierzy niemieckich i blisko 160 tys. koni. W pierwszej połowie lipca okazało się, że nie sposób było dostatecznie zaprowiantować wojsko. Nie tylko silny opór Armii Czerwonej stanowił zagrożenie dla powodzenia działań wojennych, lecz także przerwy w dostawach zaopatrzenia. Dowódcy wojskowi, w tym sam Adolf Hitler, silnie naciskali na szybkie i pomyślne zakończenie ataków na północy. Nie było to jednak możliwe, gdyż dostępne siły nie wystarczały do realizacji wyznaczonych celów. W krajach bałtyckich wiele regionów już w lipcu dotknęła klęska głodu, co zwiększało presję na zaplecze, aby od tej pory zapewniać zarówno bieżące zaopatrzenie, jak i zapasy na zimę.

Na Litwie administracja wojskowa i gospodarcza nalegały, by ze względu na szybko kurczące się zapasy kwestię zaopatrzenia miast pozostawić administracji litewskiej i jak najwięcej wykorzystywać na potrzeby Niemiec. Przez pierwsze dwa tygodnie lipca w Organizacji Gospodarczej Wschód dyskutowano nad tym, by w obliczu trudności z zaopatrzeniem zagłodzić również ludność krajów bałtyckich. 9 lipca 1941 r. jej kierownictwo zdecydowało jednak, że nie będzie ryzykować życia cywilnej ludności litewskiej – inaczej niż na terenie Białorusi czy Rosji. Bez „minimalnego poziomu” wyżywienia niemożliwe było „zabezpieczenie tyłów wojsk”. Postanowiono samodzielnie określać ilość żywności do podziału i przekazać obowiązek jej dystrybucji administracji litewskiej, aby zrzucić na nią odpowiedzialność za wszelkie utrudnienia w zaopatrywaniu ludności cywilnej, czego się spodziewano. W kolejnych tygodniach okazało się, że dwie grupy zostały *de facto* wyłączone z zaopatrzenia: Żydzi i jeńcy wojenni. Wprowadzone racje żywnościowe dyskryminowały litewskich Żydów do tego stopnia, że postępując „zgodnie z prawem”, nie mieli oni najmniejszych szans na przeżycie. W prowincjach, gdzie jeszcze nie racjonowano kurczących się zasobów żywności, litewskie organy zaopatrzenia często nie pozostawiały dla Żydów niczego. To Niemcy zapoczątkowali antyżydowską dyskryminację i wyrażali dla niej aprobatę. Wśród Żydów na terenach wiejskich, spośród których kilkadziesiąt tysięcy żyło już w prowizorycznych gettach, panował nie tylko głód – ogromny ścisk sprzyjał również szybkiemu rozwojowi chorób.

Niemcy znaleźli się pod ogromną presją w skomplikowanej sytuacji, za którą sami ponosili odpowiedzialność. Wojna nie przebiegała po ich myśli, a czas naglił. Problemy z zaopatrzeniem i dostawami przekroczyły wszelkie oczekiwania, brakowało sił bezpieczeństwa i organów gospodarczych, które mogłyby wdrażać własne plany. Presja wywierana na zaplecze gwałtownie rosła. Podstawowy

dylemat niemieckiej polityki okupacyjnej był oczywisty: utrzymanie stabilności na zapleczu nie dawało się pogodzić z jego nadmierną eksploatacją w kryzysowych warunkach wojny.

Początkowe plany wprowadzania powszechnej polityki zagłodzenia wybranych obszarów szybko zmodyfikowano na rzecz selektywnej polityki głodowej²¹. Niemiecka odpowiedź na niepowodzenie idei planu głodowego została sformułowana na szczycie Rzeszy pod koniec 1941 r. i od razu wcielona w życie na Litwie, a brzmiała następująco: selekcja określonych grup ludności zamiast izolacji całego obszaru. Jedna grupa społeczeństwa pod okupacją powinna być zaopatrywana w sposób uprzywilejowany, a pozostałe należy zaniedbywać bądź całkowicie wykluczyć. Ostatnie postanowienie najłatwiej można było realizować w stosunku do radzieckich jeńców wojennych, jeśli żyli w zamkniętych obozach i nie byli przydatni dla gospodarki wojennej jako siła robocza. Zmiana planu głodowego na Litwie kosztowała życie około 170 tys. jeńców wojennych. Jeśli chodzi o Żydów, to podobnie jak później w wypadku przymusowo przesiedlonych Sowiec, było to trudniejsze ze względu na to, że niemożliwe okazało się ich całkowite odcięcie od świata zewnętrznego.

W lipcu 1941 r. braki w zaopatrzeniu litewskich Żydów okazały się środkiem do złagodzenia „presji problemu”. Antyżydowska selekcja oznaczała jednocześnie uprzywilejowanie Litwinów, ponieważ trzeba było z nimi współpracować i nie chciano nastawiać ich całkowicie przeciwko sobie. Zbrodnicze praktyki miały źródło zarówno w antysemityzmie niemieckim, jak i litewskim. Ponadto działania te można łatwo powiązać z antysemitką polityką bezpieczeństwa, skierowaną przede wszystkim przeciwko potencjalnemu żydowskiemu ruchowi oporu. Prześladowania, wypędzenia, a kiedy zachodziła „konieczność”, natchmiastowe mordy na Żydach dla Niemców były jednocześnie sposobem na rozwiązanie trudnej sytuacji z zaopatrzeniem oraz innymi wiszącymi nad nimi problemami.

Przez całą okupację podejmowano próby znalezienia sposobów na zwiększenie dostaw z 400 tys. gospodarstw rolnych na Litwie²². Ze względu na uszczuploną liczbę niemieckiego personelu przymus bezpośredni mógł być stosowany tylko w niektórych miejscach. Niemcy nie mieli innego wyboru niż próba zmobilizowania Litwinów do działania w interesie niemieckim.

Ustalanie zbyt niskich cen, niemożność dokładniejszego śledzenia i kontrolowania przepływu towarów mimo licznych przepisów oraz bardzo mała podaż

²¹ Por. Christoph Dieckmann, *Das Scheitern des Hungerplans und die Praxis der selektiven Hungerpolitik im deutschen Krieg gegen die Sowjetunion* [w:] Christoph Dieckmann, Babette Quinkert, *Kriegführung und Hunger 1939–1945. Zum Verhältnis von militärischen, wirtschaftlichen und politischen Interessen*, Göttingen: Wallstein, 2015, s. 88–122.

²² Dieckmann, *Besatzungspolitik...*, t. 1, s. 538–637; Justinas Braslauskas, *Lietuvos žemės ūkis nacių okupacijos metais* [Litewskie rolnictwo podczas okupacji hitlerowskiej], „Lietuvos istorijos studijos” 2000, nr 8, s. 58–76.

przy ogromnym popycie doprowadziły do tego, że większość transakcji gospodarczych dokonywana była na czarnym rynku. Miejsca nielegalnego handlu coraz częściej powstawały w miastach, na wsi, w okolicach gett i obozów pracy przymusowej. Według szacunków niemieckich w 1943 r. w taki sposób odbywała się większość handlu produktami rolnymi, a na początku 1944 r. ludność zaopatrywała się niemal wyłącznie na czarnym rynku. Czarny rynek żywności odgrywał kluczową rolę dla przeżycia, co dobitnie widać po tym, że grupy, które nie miały do niego dostępu, były skazane na śmierć głodową. Dotyczyło to przede wszystkim radzieckich jeńców wojennych. Jeśli Żydzi przebywający w gettach pracowali poza terenem getta, mieli częściowy dostęp do czarnego rynku, dzięki czemu mogli przeżyć przez pewien czas. Deficyty osobowe w sektorze gospodarki skłoniły Niemców do wykorzystywania Żydów jako siły roboczej, inaczej niż pierwotnie planowano. Początkowo stało się tak w większych miastach, później również w wielu obozach pracy przymusowej rozsianych po całym kraju.

Niemiecka polityka mobilizacyjna podczas wojny

W centrum uwagi Niemców w coraz większym stopniu znajdował się niedobór siły roboczej. Był to kolejny obszar polityki, który łączył w sobie gospodarkę wojenną, politykę okupacyjną i zbrodnie masowe²³. Podobnie jak w wypadku polityki żywieniowej, uszkodzone były wszystkie grupy społeczne znajdujące się pod okupacją niemiecką, również te będące obiektem dyskryminacji rasowej, etnicznej i antysemitycznej oraz polegające hierarchizacji. O ile Litwini i Polacy mieli do czynienia z ograniczeniami żywności, o tyle dla Żydów i jeńców wojennych była to kwestia życia i śmierci. W żadnym innym obszarze polityki Niemcy nie traktowali różnych grup ofiar w tak zbliżony sposób jak w wojennej polityce pozyskiwania siły roboczej²⁴. W niektórych obozach pracy kolejno przebywały różne grupy więźniów, czasem przedstawiciele różnych grup przebywali w obozach w tym samym czasie, a niekiedy dzielili nawet wspólną przestrzeń. Niemcy często uzupełniali deficyty siły roboczej jednej grupy ofiar osobami z innej grupy. Na przykład w Kownie przy życiu pozostało więcej Żydów, ponieważ więźniowie radzieccy pracujący na lotnisku Aleksotas zmarli w wyniku niedożywienia. Niemcy planowali wcześniej coś zupełnie odwrotnego. To jeńcy wojenni mieli zastępować żydowskich pracowników wykwalifikowanych, dlatego

²³ W kwestii mobilizacji siły roboczej na Litwie zob. Dieckmann, *Besatzungspolitik...*, t. 1, s. 649–731. Podstawowe znaczenie dla odpowiedniego ujęcia wielu aspektów politycznych ma nieopublikowana rozprawa doktorska: Kazys Rukšėnas, „Hitlerininkų Politika Lietuvoje 1941–1944 Metais”, Vilnius 1970.

²⁴ Saulius Sužiedėlis, *The Military Mobilization Campaigns of 1943 and 1944 in German-occupied Lithuania: Contrasts in Resistance and Collaboration*, „Journal of Baltic Studies” 1990, t. 21, nr 1, s. 33–52.

mordowanie Żydów wydawało się zgodne z interesami gospodarki wojennej. Kiedy jesienią 1943 r. SS przejęło kontrolę nad gettami i obozami pracy, na nowo zaczęto dokonywać mordów na litewskich Żydach. Ekonomisci SS błędnie wyliczyli, że żydowską siłą roboczą można zastąpić przymusowo przesiedlonymi radzieckimi cywilami, którzy wiosną 1943 r. zostali wypędzeni z terenów wschodnich między innymi na Litwę. W wypadku mobilizowania siły roboczej do pracy na terenach znajdujących się poza terytorium Litwy administracja litewska od początku starała się chronić osoby pochodzenia litewskiego i w pierwszej kolejności wysyłać Polaków z rejonu Wilna, a następnie przymusowo przesiedlonych Sowieców. Podczas gdy wewnątrzniemiecka rywalizacja o ulokowanie i wykorzystanie siły roboczej stawała się coraz ostrzejsza, presja wywierana na społeczeństwo litewskie, aby spełniać w dużej mierze zawyżone wymagania Niemców, utrzymywała się na tym samym poziomie. Litewski wzorzec reakcji pozostawał bez zmian: siła robocza, której się domagano, miała pochodzić z Polski i Białorusi, przede wszystkim z rejonu Wilna, a od maja 1942 r. z trzech nowych okręgów na południowym wschodzie Litwy. Litewscy nacjonałiści nie mieli zamiaru wysyłać młodych Litwinów za granicę na potrzeby Niemców. Z tego samego powodu wiele osób krytykowało udział litewskiej policji w operacjach poza granicami kraju, ponieważ zagrażało to ich zdaniem bezpieczeństwu samej Litwy. Argument ten miał znaczący wpływ na sprzeciw litewskich nacjonalistów wobec niemieckich prób mobilizacji do 1944 r. W ograniczonym, ale istotnym wymiarze Litwini mogli wybrać spośród następujących możliwości: jeżeli współpraca z Niemcami wydawała im się korzystna, godzili się na nią, w przeciwnym wypadku próbowali wymigiwać się od niemieckich żądań lub wręcz je bojkotować. Jeśli przyjmowano taką „logikę”, współpraca z Niemcami przy prześladowaniu i mordowaniu Żydów, Polaków i Rosjan nie kłóciła się z bojkotowaniem decyzji niemieckich wtedy, gdy chodziło o los etnicznych Litwinów. W rzeczywistości z powodu słabości sił niemieckich to od administracji litewskiej w dużej mierze zależało, ilu i jacy mieszkańcy Litwy zostaną zmobilizowani. Po stronie litewskiej panował strach przed ponowną okupacją kraju przez Związek Radziecki, dlatego też możliwa była mobilizacja do armii. Zależało to od tego, na jakich warunkach mieliby walczyć żołnierze litewscy. Ponieważ przedstawiciele Litwinów nalegali na koncesje polityczne, mobilizacja zakończyła się fiaskiem ze względu na brak współpracy i ryzyko bojkotu. Niemieckie interesy wojenne i okupacyjne były całkowicie sprzeczne z interesami nacjonalistów litewskich. Kwestia odzyskania niepodległości niezmiennie stanowiła główny motor działania Litwinów. Ten stan rzeczy uległ zmianie, kiedy wiele instytucji szkolnictwa wyższego zostało zamkniętych w marcu 1943 r. oraz po aresztowaniu 48 przedstawicieli inteligencji, w tym co najmniej 25 osób, które wcześniej aktywnie współpracowały z Niemcami. Represje te zostały zastosowane przez Niemców po nieudanej mobilizacji do litewskiej brygady SS, która została następnie rozwiązana. Jednocześnie w dalszym ciągu kontynuowano mobilizację do Wehrmachtu i pracy przymusowej. Niektórzy urzędnicy litewscy obawiali się, że Litwa pójdzie „tą

samą drogą co Polska”. Na przełomie 1943 i 1944 r. stawiano tak duży opór, że niemiecka administracja regionalna była gotowa zrezygnować z planowanych „struktur” i w dużo większym stopniu niż dotychczas podejmować działania skierowane przeciwko etnicznym Litwinom. Niemcom wciąż jednak brakowało sił policyjnych, aby przełamać opór. SS i policja nie były w stanie odpowiedzieć na niezmiennie żądania administracji cywilnej w sprawie zapewnienia większej liczby personelu do wprowadzania terroru, stosowania represji i urządzania „polowań na ludzi”. Jeśli w ogóle dostępne były zasoby ludzkie, to bardziej wskazane wydawało się wysyłanie ich na inne tereny.

W obliczu niemieckich odwrotów i porażek zwycięstwo Niemiec stawało się coraz mniej prawdopodobne. Litwini zaczęli w związku z tym na nowo stawiać sobie pewne pytania. Pierwszym i najważniejszym wrogiem wciąż pozostawał Związek Radziecki i korzystniejsze wydawało się zbliżenie się do aliantów.

Kiedy pod koniec sierpnia 1943 r. SS i policja przesunęły na Litwę na dwa tygodnie jednostki niemieckie, łotewskie i estońskie, we wschodniej i w południowej części kraju, w pobliżu miast Święciany, Świr i Ejszyszki, doszło do polowań na ludzi, które miały na celu nie tylko pozyskanie siły roboczej, lecz także zwalczanie partyzantki. Operacja pod kryptonimem „Lato”, w której wyniku wywieziono do Rzeszy około 3 tys. osób, przebiegała w tak brutalny sposób, że szkody polityczne dla administracji niemieckiej okazały się ogromne. Utracono resztki zaufania do niemieckiego okupanta. Niektóre władze samorządowe na Litwie chciały ograniczyć skutki takich działań i zaoferowały, że będą aktywniej prowadzić mobilizację na własną rękę. Nie mogły one jednak zbyt wiele wskórać, ponieważ niemal wszystkie grupy w litewskim państwie podziemnym działały przeciwko nim. Do końca stycznia 1944 r. zamiast żądanych 30 tys. osób udało im się zmobilizować jedynie 8,2 tys., podobnie jak wcześniej, głównie spośród Polaków, Białorusinów i Rosjan.

Do października 1943 r. spośród 100 tys. osób wykonujących prace przymusowe około 60 procent pracowało w innych rejonach Komisarjatu Rzeszy Wschód oraz w obszarze Grupy Armii Północ, natomiast 40 procent w Rzeszy. Do czerwca 1944 r. odsetek osób deportowanych do Rzeszy wzrósł do 60 procent spośród łącznej liczby 156 tys. osób wywiezionych na roboty. Wśród 94 tys. osób deportowanych do Rzeszy było 45 tys. przymusowo przesiedlonych Sowieców, 20 tys. Polaków i 29 tys. Litwinów. Liczby te stanowią oczywiście pewne przybliżenia, ale wyraźnie z nich wynika, że obszar Litwy był wykorzystywany w dużo mniejszym stopniu niż inne okupowane tereny radzieckie²⁵. Nie wynikało to jednak z niemieckiej „łagodności” czy „wyższego” miejsca w rasistowskiej hierarchii. Ważną rolę odgrywały tu trzy czynniki. Do lata 1943 r. Litwa cieszyła się pewnymi szczególnymi względami z powodu istotnej roli produkcji litewskiej dla gospodarki wojennej. Kiedy przestały one mieć znaczenie, dostępne siły SS i policji były zbyt słabe, aby prowadzić silną mobilizację bez współpracy

²⁵ Zob. Dieckmann, *Besatzungspolitik...*, t. 1, s. 726–730.

ze strony Litwy. Poza tym Litwinom z powodzeniem udawało się omijać i bojkotować niemieckie wymogi.

Polityka mobilizacji i zarządzania siłą roboczą – podobnie jak polityka żywniowa – była ściśle związana z aktualnym etapem wojny i wymaganiami polityki okupacyjnej. W obydwu obszarach wyraźnie widać, że rozwój praktyk okupacyjnych można zrozumieć jedynie przy jednoczesnym uwzględnieniu zachowania poszczególnych grup społeczeństwa litewskiego.

Polityka osadnictwa podczas wojny

Według nazistów polityka osadnictwa – „stworzenie nowej przestrzeni życiowej” – miała co do zasady stać na pierwszym miejscu wśród czynników będących bezpośrednią przyczyną zbrodni masowych dokonywanych na europejskich Żydach. W 1972 r. historyk Andreas Hillgruber opisał, na czym polegał „kluczowy element programu ideologii rasowej”: „Wojna na wschodzie w celu uzyskania nowej «przestrzeni życiowej» oraz *Endlösung* w znaczeniu eksterminacji w pierwszej kolejności Żydów na okupowanych terenach Związku Radzieckiego zostały zaplanowane jednocześnie i rozpoczęły się tego samego dnia, to jest 22 czerwca 1941 r.”²⁶. Teza ta przez długi czas dominowała w historiografii i w dalszym ciągu ma wielu zwolenników. Dokładniejsza analiza przemawia jednak za tym, aby wytyczne ideologiczne rozpatrywać jako jeden z wielu nierozzerwalnie ze sobą związanych elementów skomplikowanego procesu. Na przełomie 1942 i 1943 r. na Litwie osiedliło się na nowo około 19 tys. Volksdeutschów, którzy wraz z grupą 30 tys. innych osób zostali przesiedleni do okupowanej Polski zachodniej wiosną 1941 r. Miejsca musiało im ustąpić co najmniej 28,5 tys. Polaków, Rosjan i Litwinów, co wywołało ogromny niepokój wśród okupowanej ludności i stanowiło nowy problem dla niemieckiego okupanta²⁷. Realizowana była zatem praktyczna polityka „przestrzeni życiowej”, która zasadniczo miała niewiele wspólnego z niemiecką polityką antyżydowską. Co prawda prześcigano się w ambitnych planach „germanizacji”, „zniemczania” i wypędzania miejscowej ludności, w których to wizjach z góry zakładano nieobecność Żydów, niemniej polityka osadnictwa na Litwie ani nie przyspieszyła, ani nie spowolniła tempa prześladowania i mordowania Żydów. Działania osadnicze miały za to decydujący wpływ na problemy związane z polityką okupacyjną i rolną, które wedle zamiaru Niemców powinny się były zmniejszyć w wyniku integracji z Volksdeutschami. Pod względem światopoglądowym i propagandowym funkcję usprawiedliwiającą pełnił bez wątpienia cel dalekosiężny, czyli „wprowadzenie Nowego Ładu” na teren pozbawiony Żydów. Stanowił on istotny element nazistowskiej utopii i samoświadomości

²⁶ Andreas Hillgruber, *Die „Endlösung” und das deutsche Ostimperium als Kernstück des rasenideologischen Programms des Nationalsozialismus*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1972, nr 20, s. 133–153, tutaj s. 138.

²⁷ Dieckmann, *Besatzungspolitik...*, t. 1, s. 741–787.

sprawców. „Nowy Ład Europy” odnosił się przede wszystkim do rasistowskich, narodowych i etnicznych wyobrażeń jednorodnych społeczeństw, postrzeganych jako „organizmy narodów”. Społeczeństwa te miały żyć obok siebie według określonego zhierarchizowanego porządku i służyć Niemcom. Analizując wszystkie grupy ofiar łącznie, widać, że podstawowa różnica w odniesieniu do Żydów przejawiała się w „antysemityzmie zbawiennym”, jak przedstawił to Saul Friedländer²⁸. „Żydzi” postrzegani byli jako śmiertelni wrogowie i pod żadnym pozorem nie było dla nich miejsca w rasistowskiej Europie tworzonej według Nowego Ładu. Plany masowych mordów i innych działań przeciwko pozostałym grupom społecznym i etnicznym nie miały na celu ich całkowitej eksterminacji. Przy doborze środków skierowanych przeciwko Romom, Polakom czy Rosjanom Niemcy – z nielicznymi wyjątkami – wychodzili z założenia, zwłaszcza na niższych szczeblach w hierarchii, że część z nich powinna żyć dalej. W wypadku Żydów odwrotnie: byli oni do tego stopnia demonizowani, że mieli zostać całkowicie wymordowani lub wypędzeni.

Strach przed powtórką z 1918 r.

W prowadzonych badaniach nie przypisuję przyczyn zbrodni masowej wyłącznie antysemityzmowi i dążeniu do uzyskania „przestrzeni życiowej”²⁹. Dogłębnej analizie poddaję również obszary antysemickiej polityki bezpieczeństwa, żywieniowej i pozyskiwania siły roboczej, także w określonych, większych kontekstach. Z punktu widzenia nazistów w wojnie rozpoczętej w 1941 r. chodziło o wszystko: życie lub śmierć, zwycięstwo lub zagładę, w coraz większym stopniu musieli też podejmować strategiczne działania obronne. Inaczej rzecz ujmując, to doświadczenia nazistów, a dokładniej wspomnienie widma „roku 1918” i dążenie do tego, aby uniknąć jego powtórki, a nie coraz bardziej odległa wizja „germańskiego” mocarstwa, były siłą napędową do coraz okrutniejszych zbrodni. Narastający strach przez przegraną, ponowną porażką były ważniejsze niż wyobrażenie niemieckiego narodu panów. To raczej obawy, że „niemiecka wspólnota narodowa” będzie musiała znowu głodować, stanie się niestabilna i podatna na „rozpad”, aniżeli abstrakcyjna utopia osiedlania się od Krymu po Leningrad, były motorem przekraczania granic moralnych i cywilizacyjnych. Wyobrażenia wielu Niemców, które obrosły w mit w latach dwudziestych, jakoby „wspólnota” narodowa z 1914 r. padła „ofiara” „zdrajców z 1918 r.”, sprawiły, że wojna od 1941 r. widziana była w kategoriach permanentnej „obrony koniecznej”, masowe mordy akceptowano jako narzędzie „samoobrony”, a wręcz uważano je za „konieczne”³⁰. Budo-

²⁸ Friedländer, *Czas eksterminacji...*

²⁹ Dieckmann, *Besatzungspolitik...*, t. 2, s. 1526–1541.

³⁰ Na temat *fantasy of German victimhood* zob. Peter Fritzsche, *Life and Death in the Third Reich*, Cambridge: Belknap Press, 2009. Omawia on jednoczesność zjawisk *supreme confidence* i *terrifying vulnerability* (*ibidem*, s. 5).

wa „twierdzy Europa” na zewnątrz i stałe „wzmacnianie” rzekomo zagrożonej „niemieckiej wspólnoty narodowej” od środka stanowiły dwa główne projekty nazistów. Uznano, że przetrwanie będzie możliwe tylko dzięki wojennej „walce o byt”. Z tymi projektami wiązało się również to, że od końca 1940 r. wojna ze Związkiem Radzieckim miała być jednocześnie wojną o zasoby – przede wszystkim rabunkową wojną rolną – oraz że konflikt interesów między ekstremalną eksploatacją gospodarczą z jednej strony a minimalnym poziomem stabilności i kontroli okupowanych społeczeństw z drugiej stał się jednym z głównych dylematów niemieckiego okupanta.

W dokumentach dotyczących niemieckich sprawców nie znajdziemy zbyt wielu odniesień do „Führera”. Wyraźnie dostrzegalna jest za to wola sprostanienia radykalnym wymogom narodowego socjalizmu i imperializmu, spełniania oczekiwań w zakresie rasizmu i czynienia wszystkiego dla „niemieckiej wspólnoty narodowej” w ramach „walki o byt” opartej na darwinizmie społecznym. Samoświadomość najważniejszych grup w administracji i policji naznaczona była rasizmem narodowym i radykalnym antysemityzmem. Wojna, którą prowadzili, miała na celu ostateczne zwalczenie „bolszewizmu żydowskiego”. Bestialskie czyny wydawały im się „niezbędne z punktu widzenia natury i historii”, aby dzięki wojnie i polityce rasistowskiej zapewnić niemieckiemu narodowi takie miejsce w świecie, na jakie zasługuje. W związku z tym ogromną inicjatywę wykazywało wielu małych „Hitlerów” i „Himmlerów” średniego i niższego szczebla. Nie chcieli oni wyłącznie wykonywać rozkazów „Führera” czy „gauleitera”, ale czuli się też uprawnieni do samodzielnego działania na rzecz „przyszłości narodu niemieckiego”, byli gotowi popełniać w tym celu zbrodnie, które podczas wojny wydawały się uzasadnione „obroną konieczną”. Istotną rolę odgrywały więc dwa czynniki: po pierwsze, obawa przed ponownym przyjęciem przez Niemców roli ofiar w kontekście „roku 1918”, a po drugie, brutalne wdrażanie własnej wizji darwinizmu społecznego.

Konsensus między Niemcami reprezentującymi różne instytucje okupacyjne wydawał się wystarczający. Ścisła współpraca między różnymi niemieckimi instytucjami była możliwa między innymi dzięki temu, że osoby podejmujące decyzje potrafiły „się dogadać”. Przyglądając się personelowi urzędów okupacyjnych, można dojść do wniosku, że rozbieżności w interesach urzędów często były łagodzone w wyniku osobistych uzgodnień.

Zagłada Żydów na Litwie

Po błyskawicznym wymordowaniu około 20 tys. Żydów w pierwszych tygodniach wojny Niemcy – przy wsparciu Litwinów – przeprowadzili gettoizację miast. W tym czasie na obszarach wiejskich w stu tymczasowych gettach w ekstremalnie trudnych warunkach żyło około 90 tys. Żydów. Musieli oni zmierzyć się z głodem, nędzą, pracą przymusową, życiem w ścisłości i ogromną brutalnością litewskich strażników. Większość Żydów z prowincji nie miała szans na przeży-

cie. Ze względu na siłę i tempo niemiecko-litewskiego ataku na Żydów nie było nawet czasu na obronę, a później na żałobę, odwet czy zorganizowanie ruchu oporu. Liczyło się tylko i wyłącznie przeżycie. Już w lipcu 1941 r. ofiarą padały całe gminy, a od początku sierpnia szeroko zakrojony atak został wymierzony w niemal wszystkich Żydów żyjących na terenie Litwy. Pierwsze mordy nastąpiły na północy, na terenie Komisariatu Rejonu Szawle, następnie również w pozostałych komisariatach rejonowych. Od początku sierpnia 1941 r. getta tymczasowe pełniły funkcję krótkich poczekalni na drodze do śmierci.

Z analizy losu litewskich Żydów pochodzących z obszarów wiejskich do jesieni 1941 r. wynika, że sytuacja rozwijała się wszędzie w podobny sposób, a ewentualne różnice dotyczyły szczegółów. Początkowo konkretna dynamika procesu mordowania była kształtowana przez radykalną niemiecką politykę bezpieczeństwa. Policja Bezpieczeństwa tłumaczyła niesłychany terror tym, że chodziło o „ustabilizowanie linii frontu na tyłach”, czego jakoby nie można było osiągnąć przez „likwidację” tylko niektórych Żydów. W taki sam sposób politykę mordowania w swojej antysemickiej „logice” usprawiedliwiała policja niemiecka: najważniejsze było zapobieganie działalności ruchu oporu. Głównym punktem odniesienia w tej „logice” był antysemicki obraz „Żyda” jako demoralizującego, wprowadzającego podziały i zbuntowanego elementu za linią frontu, które to wyobrażenie powstało jako interpretacja klęski Niemiec w pierwszej wojnie światowej. Himmler posługiwał się tą logiką bardzo często i obejmował nią również żydowskie dzieci jako „przyszłych mścicieli”. Ponadto Policja Bezpieczeństwa kierowała działaniami mającymi na celu zapobieganie zarazom. W wielu miejscach ryzyko rozprzestrzeniania się epidemii było istotnie prawdopodobne z powodu gettoizacji i niemieckiej polityki rabunkowej. Jednocześnie tempo procesów mordowania wzrosło przez rasistowską i antysemicką politykę żywieniową. Zgodnie z wypowiedziami litewskich policjantów niemiecka policja i niemiecka administracja cywilna zaproponowały w lipcu i sierpniu 1941 r., by wymordować wszystkich pozostałych przy życiu Żydów, ponieważ są oni tylko „niepotrzebnymi zjadaczami chleba”. W tym zakresie wywierana była ogromna presja, mająca przy problemach z zaopatrzeniem podczas wojny coraz większy wpływ na zaplecze. Zachowały się wspomnienia, że w wielu miejscach Żydów, z którymi nie można już było nic zrobić, nie pozostawiano w stanie agonii, lecz mordowano ze względów „humanitarnych”, by skrócić ich cierpienie. W niektórych miejscach eksperymentowano, w jaki sposób zabijać tak, aby chronić morderców.

Wszystkie rzekome „powody” mordowania Żydów świadczą o antysemityzmie sprawców. To, czy Żydów należało zabijać, bo byli „potencjalnymi powstańcami i buntownikami”, „potencjalnymi mścicielami”, „nosicielami zaraz” czy „niepotrzebnymi zjadaczami chleba”, nierozzerwalnie wiązało się z poglądami antysemickimi i z góry zakładało definicję „Żyda” jako wroga. Nacjonalistyczny antysemityzm litewski i rasistowski antysemityzm niemiecki pokrywały się w wystarczająco dużym zakresie, aby mogli oni współpracować przy dokony-

waniu zbrodni. Wskazanie antysemityzmu jako motywu jest niezbędnym elementem odpowiedzi na pytanie o przyczyny masowych zbrodni dokonywanych na Żydach. Jednak można założyć, że trudno jest zrozumieć kontekst tego okresu bez uwzględnienia specyfiki rozwoju wojny, wymogów gospodarki wojennej i problemów związanych z polityką okupacyjną, a także ich antysemickiej interpretacji.

Bez wątplenia podkomendni Himmlera i przedstawiciele niemieckiej administracji cywilnej stanowili dwie główne siły napędowe czy raczej grupy sprawców. Masowe zbrodnie były jednak dokonywane przy ogromnej współpracy ze strony dużej części społeczeństwa litewskiego, które chciało wykluczyć „Żydów” ze swojej litewskiej „wspólnoty” narodowej w przyszłości. Mordowanie Żydów w prowincjach litewskich świadczy o ściślejszej współpracy administracji niemieckiej i litewskiej w ramach tego procesu. Zarówno na płaszczyźnie administracyjnej, jak i policyjnej za wykonanie odpowiedzialni byli Litwini, natomiast kontrola i nadzór leżały w kompetencji Niemców.

W miastach przy życiu pozostało więcej żydowskich mężczyzn wraz z rodzinami, ponieważ byli oni niezbędni dla gospodarki wojennej jako „siła robocza”. Duże getta w Kownie i Wilnie oraz mniejsze w Szawlach i Święcianach, gdzie żyło około 43 tys. Żydów, początkowo miały służyć jedynie jako tymczasowe obozy izolacyjne i pracy przymusowej. W Święcianach getto istniało do końca marca 1943 r., w Wilnie do września tego roku, a w Szawlach i Kownie nawet do lipca 1944 r., czyli do końca niemieckiej okupacji na Litwie.

Niemcy – Wehrmacht, administracja cywilna oraz policja – planowali jedynie tymczasowo pozostawić przy życiu pewną ograniczoną liczbę Żydów, aby móc wykorzystać ich na potrzeby gospodarki wojennej. Żydowskiej siły roboczej nie dało się jednak zastąpić radzieckimi jeńcami wojennymi, Litwinami czy Polakami. Getta i obozy pracy musiały funkcjonować dłużej, niż planowano, ze względu na nagły, ale utrzymujący się deficyt dostępnej siły roboczej. Zakładano, że Żydzi w gettach są pod kontrolą i z powodzeniem udaje się zapobiegać działalności ruchu oporu oraz epidemiom. Dodatkowo zapotrzebowanie na żydowską siłę roboczą odsunęło na dalszy plan pogląd, że Żydzi mieliby stanowić konkurencję pod względem żywieniowym. Ponieważ wykorzystywanie żydowskich pracowników do celów gospodarki wojennej leżało w interesie Niemiec, wpłynęło to na spowolnienie tempa i zakresu dokonywanych mordów. Przedtem do połowy listopada 1941 r. niemieckie i litewskie jednostki po ogromnej selekcji zastrzeliły około 53 tys. „zbędnych” Żydów mieszkających w miastach. Do końca 1941 r. Niemcy z litewską pomocą zamordowali łącznie 150 tys. litewskich Żydów. Ponad 43 tys. Żydów – a od wiosny 1942 r. dodatkowe 6 tys. z nowo dołączonych okręgów na południowym wschodzie Litwy – w dalszym ciągu żyło w gettach i należących do nich obozach zewnętrznych.

Począwszy od jesieni 1942 r. wykorzystywanie Żydów jako siły roboczej ponownie zeszło na drugi plan, ustępując miejsca antysemickiej polityce bezpieczeństwa. Operacja „Blau” zakończyła się porażką, Wehrmacht nie zdobył złóż ropy na południu Związku Radzieckiego, a radzieckie drogi zaopatrzenia nad

Wołą pozostały nietknięte. Po Stalingradzie nasiliły się ruchy partyzanckie w litewsko-białoruskim rejonie przygranicznym. Nasilił się brak zasobów, Niemcy zaostrzyli swoje działania, scentralizowali kompetencje i jeszcze bardziej ograniczyli zakres działalności judenratów. Podejmowane od wiosny 1942 r. próby dyskryminowania Żydów niepracujących względem pracujących przy podziale żywności oraz wprowadzenia bezpiętniej gospodarki podziału zakończyły się fiaskiem. Podczas gdy w Polsce realizowana była akcja „Reinhardt”, a na Białorusi i Ukrainie kontynuowano szeroko zakrojone kampanie zagłady, na jesieni 1942 i wiosną 1943 r. coraz bardziej zdenerwowani Niemcy likwidowali liczne małe getta na południowym wschodzie Litwy. Dokonywali selekcji ich mieszkańców: Żydów, którzy wydawali się „zdolni do pracy”, wysyłali do innych gett lub obozów pracy, a pozostałe osoby mordowali. Kierując się „logiką”, że walka z partyzantami oznacza walkę z wszystkimi Żydami, we wrześniu 1943 r. Niemcy zlikwidowali getto w Wilnie, a pozostałe getta przekształcili w obozy koncentracyjne. Wiązało się to z kolejnymi selekcjami i masowymi mordami. Wszyscy Żydzi, którym nie udało się ukryć lub uciec, w 1944 r. zostali deportowani do Polski i Rzeszy.

Z analizy niemieckiej struktury władzy na Litwie wynika, że to administracja cywilna, składająca się z wydziałów politycznych, pracy i gospodarczych, w większości przypadków decydowała o przebiegu działań, a nie Policja Bezpieczeństwa, która musiała ustępować w niemal wszystkich konfliktach. Dotyczy to również kwestii rabunków i wykorzystywania majątków żydowskich. Oprócz konkurencji wewnątrzniemieckiej dużą rolę w tym kontekście odgrywało również społeczeństwo litewskie i jego nastawienie do Żydów. Zakładanie gett zawsze szło w parze z rabunkiem dokonywanym przez Litwinów i Niemców. Mimo niemieckich prób kontrolowania przeważającej części zrabowanych dóbr Litwinom też udało się w dużym stopniu wzbogacić. Chodzi tu o współdziałanie znacznych części społeczności litewskiej we wdrażaniu nazistowskiej polityki zagłady. Żydzi byli bezbronni. Zostali skonfrontowani nie tylko z litewską policją i administracją, lecz także z tymi Litwinami, którzy nie wahali się czerpać korzyści z gettoizacji i mordowania. Należy zauważyć, że Litwini odczuwali brak wielu podstawowych produktów niezbędnych do życia. Aby wzbogacić się na majątkach żydowskich, trzeba było jednak być antysemitą, co umożliwiała łamanie granic moralnych. Zarówno w Niemczech, jak i w krajach europejskich pod okupacją niemiecką wielu ludzi okazało się na to gotowych. Podobnie jak w społeczeństwie niemieckim konsekwencje takiego stanu rzeczy były fatalne: nikt nie wyrażał już żadnego sprzeciwu wobec tak radykalnych praktyk antysemitycznych. Ani politycy, ani przedstawiciele władzy sądowniczej nie protestowali publicznie przeciwko prześladowaniu i mordowaniu obywateli żydowskich. Również Kościół jako instytucja zawiódł na całej linii, choć należy podkreślić odwagę pojedynczych duchownych i członków wspólnot parafialnych. Tylko nieliczni księża głosili, że grzechem jest przywłaszczanie sobie przedmiotów należących do Żydów, kiedy ci, stłoczeni w getcie, tak bardzo ich potrzebują.

W ostatnich latach światło dzienne ujrzały historie niewielkich grup Litwinów pomagających Żydom, a czasem nawet ich ratujących. Znane są nazwiska 3 tys. uratowanych Żydów. Do lipca 2016 r. 889 obywateli Litwy zostało odznaczonych przez Yad Vashem medalami Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Należy przy tym pamiętać o ryzyku represji, a nawet kary śmierci, na jakie się narażali. Co najmniej 50 osób zostało rozstrzelanych za pomaganie Żydom.

Mordowanie litewskich Żydów umożliwiło awans społeczny, przyczyniało się też do przyspieszenia procesu zmian społecznych w bardzo ubogim społeczeństwie. Analiza lokalnych mechanizmów rabunkowych pokazuje, że podział majątków żydowskich miał być również przejawem narodowo-rasistowskiej polityki społecznej i redystrybucji, podobnie jak w pozostałych okupowanych krajach i w Rzeszy. Niemcy i Litwini za pomocą zrabowanego majątku próbowali uprawiać rasistowską „politykę dobrobytu”. Wyjaśnia to po części sytuację, dla czego dyskryminacja i mordowanie Żydów na Litwie nie utrudniały Niemcom sprawowania władzy nad ludnością litewską, a wręcz ją ułatwiały. Bezkarne wzbogacanie się – występujące zarówno w innych okupowanych krajach Europy, jak i w Rzeszy – było jednym z ważniejszych elementów łączących władzę okupacyjną ze społeczeństwem znajdującym się pod okupacją.

Ruch oporu

Działania niemal wszystkich większych organizacji konspiracyjnych skupione były na realizacji takiej czy innej polityki państwowej. Dotyczy to zarówno litewskiego, polskiego oraz radzieckiego ruchu oporu. Wyjątki stanowiły małe grupy, takie jak żydowskie obozy rodzinne w lasach lub zbiegli jeńcy wojenni, którzy starali się po prostu przeżyć do końca wojny. Żydowskie grupy oporu w lasach uważały się za część radzieckiej partyzantki, ponieważ tylko ona była gotowa nawiązać z nimi ścisłą współpracę. W lasach wokół jeziora Narocz wspólne działanie trwało krótko i zakończyło się tragicznie jesienią 1943 r. Setki żydowskich partyzantów i uciekinierów z getta padło ofiarą Niemców po tym, jak członkowie lokalnego radzieckiego ruchu partyzanckiego nie wzięli ich ze sobą przy odwróceniu taktycznym. W Puszczy Rudnickiej stosunki między radzieckimi i żydowskimi partyzantami układały się dużo lepiej.

Pod koniec 1941 r. w podziemiu zaczęły się organizować coraz większe grupy litewskich elit. Wielu Litwinów, którzy w pierwszych miesiącach współpracowali z Niemcami, wycofało się z takiej współpracy. Do połączenia litewskich grup oporu doszło jednak dopiero wiosną 1944 r., kiedy zbliżały się wojska Armii Czerwonej. Realizowana przez nich strategia oporu polegała na próbie utrzymania na terytorium Litwy jak największej liczby zdolnych do walki Litwinów. Nie chcieli oni walczyć przeciwko Niemcom, których porażka i tak była nieunikniona, a której nie zamierzano przyspieszać. Starali się być jak najlepiej przygotowani do walki z niebezpieczeństwem powrotu okupacji radzieckiej.

Od jesieni 1943 r. Niemcy odgrywali względnie małą rolę w zwalczaniu partyzantów na Litwie. Co prawda podejmowali oni próby mobilizowania własnych sił i zastraszania konspiratorów terrorem i zagładą. Zniszczyli 15 wiosek, deportowali tysiące osób do pracy przymusowej i wymordowali kilkaset osób. Było ich jednak zbyt mało, aby dokonywać zbrodni na większą skalę. Należy nadmienić, że ważniejsze wydawało się wysyłanie i tak nielicznych oddziałów niemieckich do innych regionów, zwłaszcza na Białoruś. Zamiast tego Niemcy próbowali zinstrumentalizować litewskie i polskie oddziały do własnych celów.

Na południowym wschodzie Litwy powstała zatem skomplikowana sytuacja, zdominowana przez spory między litewskimi, polskimi, radzieckimi a żydowskimi grupami partyzantów. Z perspektywy litewskiej i polskiej chodziło przede wszystkim o to, by przygotować się na okres po możliwym do przewidzenia zakończeniu okupacji niemieckiej. Należało wytyczyć granice terytoriów i skupić jak najwięcej sił do walki z Armią Czerwoną. W związku z tym rzadko dochodziło do bezpośredniej zbrojnej konfrontacji z oddziałami niemieckimi, aby nie marnować potrzebnych sił. Niekiedy grupy te wzajemnie się zwalczały, czasem dochodziło do negocjacji między nimi, z różnym skutkiem. Jedyne dwie grupy, które nie prowadziły ze sobą bezpośrednich negocjacji w pierwszej połowie 1944 r., stanowili Niemcy i partyzanci radzieccy. Wszyscy pozostali byli zrzeszeni w długoterminowych sojuszach militarnych lub mieli nadzieję na krótkoterminowe sojusze w celu wzmocnienia własnej pozycji. Czasami istniały znaczące różnice poglądów wśród osób dowodzących takimi oddziałami.

Ogólnie rzecz ujmując, wszystkie grupy oporu miały niewielkie znaczenie militarne. Poza tym były one zbyt małe i zbyt słabo uzbrojone. Mogły co prawda wyrządzić sobie nawzajem niemałą krzywdę, ale ogólnie nie mogły wywierać realnego wpływu na przebieg wojny. Jednocześnie wszystkim tym grupom przypisuje się duże znaczenie w kontekście historii tego regionu w latach 1943–1944 oraz później. Przed wieloma tysiącami osób otworzyła się możliwość wspólnego działania zamiast zwykłego czekania. W ruchu oporu można było dać wyraz bezsilności i wściekłości z powodu utraty bliskich i majątku, nawet jeśli rzeczywistości życia partyzanckiego daleko do romantycznych opowieści. Oczekiwania i nadzieje były skoncentrowane przede wszystkim na wprowadzeniu powojennego ładu. Kiedy późny odwrót Niemców, połączony z próbą dokonania jak najwięcej zniszczeń, dobiegł końca, wielu Litwinów i Polaków ponownie musiało się zmierzyć z rozczarowaniem związanym z nową okupacją radziecką. Jedyne niewielu spośród ocalałych Żydów pozostało na Litwie – miejscu, które przez krótki okres panowania niemieckiego stało się grobem dla ponad 400 tys. ofiar.

Z języka niemieckiego przełożyła *Agata Biernacka*

Słowa kluczowe

Litwa, okupacja sowiecka, okupacja niemiecka, antysemityzm, udział Litwinów z Zagładzie, gospodarka wojenna

Abstract

The article regards German Occupation Policy in Lithuania 1941–1944. The author integrates the context of war and warfare – with their needs for mobilization, stability, food and labor – into the picture. He clearly shows how each of these fields of politics was coined by antisemitism, which was central for all Nazi policies. The author integrates multiple perspectives of perpetrators, bystanders and victims as well, emphasizing specific Lithuanian political programs, which enabled certain Lithuanian political groups to join partly national socialist policy.

Key words

Lithuania, Soviet occupation, German occupation, anti-Semitism, participation of Lithuanians in the Holocaust, warfare economy